Wolińska, Teresa

Próby stworzenia sojuszu antysaraceńskiego na południu Italii (IX – początek X w.)

Przegląd Historyczny 97/2, 145-164

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MUZEUM HISTORII POLSKI

TERESA WOLIŃSKA
Uniwersytet Łódzki
Katedra Historii Bizancjum

Próby stworzenia sojuszu antysaraceńskiego na południu Italii (IX–początek X w.)

U progu IX w. sytuacja polityczna na południu Półwyspu Apenińskiego była bardzo skomplikowana. Współistniały tu obok siebie posiadłości bizantyńskie i longobardzkie. Spośród tych ostatnich wymienić trzeba przede wszystkim księstwa Benewentu, Spoleto, Kapui i Salerno, pamiętając wszakże o istnieniu obok nich całego szeregu gastaldatów. W posiadaniu Bizancjum na początku IX w. pozostawały obszary Bruttium i część Kalabrii. Terytoria bizantyńskie były przedmiotem powtarzających się ataków ze strony longobardzkich sąsiadów. Równocześnie państewka Longobardów rywalizowały między sobą zarówno o przejęcie schedy po królestwie longobardzkim, zajętym przez Karola Wielkiego, jak i o dominację na Południu.

Zainteresowanie południową Italią przejawiały także inne siły polityczne, wśród nich papiestwo oraz cesarze zachodni. Dość wspomnieć aspiracje Karolingów, a po nich Ottonów, do rozciągnięcia wpływów na cały Półwysep Apeniński oraz dążenie papiestwa do odzyskania patrymoniów Kościoła rzymskiego skonfiskowanych przez cesarza bizantyńskiego Leona III. Papieże byli też zainteresowani przywróceniem swej zwierzchności nad Kościołem w południowej Italii i na Sycylii. W IX w. na ten splot sprzecznych interesów nałożyła się ekspansja muzułmańska.

Najazd arabski na Sycylię w 827 r., sprowokowany przez jej stratega, Eufemiusza, zapoczątkował przekształcenie trwających już od VII w. *razzia* w systematyczny podbój wyspy. Zawładnięcie najpierw częścią, a potem całą Sycylią pozwoliło Arabom na szybkie rozbudowywanie floty, dzięki zasobom drewna, które tu znaleźli[1]. Sycylia stopniowo zastępo-

[1] 'Ibn 'al–'Athir, *Cronaca compiuta*, tłum. M. A m a r i, [w:] *Biblioteca arabo–sicula*, wyd. M. A m a r i [dalej: Amari, BAS], t. I, Torini–Roma 1982 (reprint z 1880), s. 397 [dalej: 'Ibn 'al–'Athir]; M. C a n a r d, *Quelques notes relatives à la Sicile sous les premiers califes fâtimides*, [w:] *L'expansion arabo–islamique et ses répercussions*, London 1974, t. IV, s. 572, 576; A. D. C i t t a r e l l a, *La crisi navale araba del secolo VIII e l'origine della fortuna commerciale di Amalfi*, [w:] *Amalfi nel Medioevo*, Salerno 1977, s. 20; L. S c o t o n i, *Greci e Arabi in Sicilia: geografia comparata di due società*, estratto dal „Memorie della Società Geografica Italiana" t. XXXII, Roma bdw, s. 163; M. L o m b a r d, *Un problème cartographie. Le bois dans la Méditerranée musulman (VIIe–XIIe s.)*, Annales ESC t. XIV 1959, s. 253. W opinii C. C a h e n a (*Ports et chantiers navales dans le monde méditerranéen musulman jusqu'aux croisades*, [w:] *La navigatione maditerranea nell'alto medioevo*, t. I, Spoleto 1978, s. 305 [= „Settimane di studio del Centro Italiano di studi sull'Alto Medioevo", dalej CISAM, t. XXV, nr 1] chęć zdobycia tego surowca

wała im Afrykę jako baza operacji morskich[2] i w krótkim czasie stała się ważnym centrum saraceńskiego korsarstwa[3]. Kupcy skarżyli się na piratów arabskich, rosły ceny towarów importowanych, spadał poziom handlu[4]. Co gorsza, opanowanie portów na Sycylii dało też Arabom odskocznię do kolejnych najazdów. Wkrótce przedmiotem ich zainteresowania stały się Półwyspy: Apeniński i Bałkański. Najeźdźcom sprzyjało osłabienie obecności bizantyńskiej w tym regionie[5]. Równocześnie ich ekspansja na Sycylii zaabsorbowała siły tamtejszych strategów, którzy nie mogli angażować się na kontynencie. W rezultacie Italia przez trzy stulecia była narażona nieustannie na niszczące rajdy muzułmańskie.

Zaczęły się one na długo przed całkowitym podporządkowaniem Sycylii przez muzułmanów[6]. Szczególnie narażona była na nie, z racji swego położenia, Kalabria[7]. Pierwszy

---

była wręcz jedną z przyczyn ataku na Sycylię. Z badań M. Lombarda można wszakże wyciągnąć wniosek, że Sycylia wprawdzie poszerzyła bazy zaopatrzeniowe w drewno, ale nie była jedynym, ani nawet głównym źródłem jego pozyskiwania. Drewna dostarczały też Kreta, Hiszpania, południowa Italia i inne (op. cit., s. 234–254).

[2] A. T o y n b e e, *Constantine Porphyrogenitus and his World*, London 1973, s. 474.

[3] L. B r é h i e r, *The Life and Death of Byzantium*, tłum. M. V a u g h a m, Amsterdam 1977, s. 75. Jednak, jak podkreśla W. C h r i s t i d e s (*Conquest of Crete by the Arabs [ca 824]: A Turning Point in the Struggle between Byzantium and Islam,* Athenai 1984, s. 39, 115), Sycylia, podobnie jak Kreta, nie była tylko gniazdem piratów, lecz stanowiła *a Moslem frontier state*.

[4] B. K r e u t z, *Before the Normans*, Philadelphia 1992, s. 25; J. J. N o r w i c h, *Byzantium. The Apogee*, New York 1992, s. 283.

[5] Za przesadne należy jednak uznać stwierdzenie B. K r e u t z (op. cit., s. 18), że w pierwszej połowie IX w. południowa Italia była *almost entirely free of any Byzantine presence*.

[6] A. A h m e d, *History of Islamic Sicily*, Edinbourg 1975, s. 18–21; U. R i z z i t a n o, *Gli Arabi in Italia*, [w:] *L'Occidente* e *l'Islam nall'Alto Medioevo,* s. 93–114 [=CISAM, t. XII, 1965], s. 100–104.

[7] Autorzy arabscy piszą o nich niemal bezustannie. Cf. 'Ibn 'al–'Athir, s. 373 (839/840 r.), s. 376 (846/847 — atak na Tarent), s. 390 (840/841 r.), s. 402 (901, Reggio), 412 (925/926 r., Tarent, Otranto), s. 422 (951/952 r.), s. 431 (975/976 r., Cosenza); 'Abû Bakr 'ibn 'al 'Abbâr, *Il Pallio addogato*, tłum. M. A m a r i, [w:] Amari, BAS, t. I, s. 528; (dalej: 'Ibn 'al 'Abbâr), Ibn Adhari, [w:] A. A. V a s i l i e v, *Wizantia i Araby. Politiczeskije otnoszenia Wizantii i Arabow za wremia makedonskoj dinastii*, S. Petersburg 1902, s. 18 (888/889 r.), s. 21 (Reggio, 900/901 r.), s. 27 (922/923 r., S. Agata), s. 28 (928/929 r., bliżej nieokreślone terytoria rzymskie) (dalej: 'Ibn 'Adari); 'Abu 'al. Fadâ, *Compendio degli avvenimenti del genere umano*, tłum. M. A m a r i, [w:] Amari, BAS, t. II, s. 92 (dalej: Abulfeda); 'An Nuwayri, *Il sommo sforzo di chi conosce le varie parti di erudizione,* tłum. M. A m a r i, [w:] Amari, BAS, t. I, s. 148 (dalej: 'An Nuwayri); 'Abû Zaid 'Abd 'ar Rahmân 'ibn Muhammad 'ibn Haldûn, *Libro dei concetti storici*, tłum. M. A m a r i, [w:] Amari, BAS, t. I, s. 168, 178, 179, 183, 186, 187, 189, 190, 191, 195 (dalej: 'Ibn Haldûn); Yahya ibn Sa'id d'Antioche, wyd. I. K r a t c h k o v s k y, A. V a s i l i e v, *Patrologia Orientalis*, t. XVIII, s. 747 (dalej: Yahya ibn Sa'id). Liczne informacje na ten temat znajdujemy w żywotach świętych sycylijskich, którzy przed Arabami uciekli do Kalabrii. Cf. *Vita S. Vitalis Siculi*, cap. III, 14, *Acta Sanctorum*, wyd. Socii J. Ballandi, dalej: AASS Martii, II, s. 31; *Vita et conversatio Sancti Patris Nostri Sabae Iunioris* (dalej: *Vita S. Sabae*), [w:] *Historia et Laudes SS Sabae et Macarii iuniorum e Sicilia auctore Oreste, patriarcha Hierosolymitano,* wyd. I. C o z z a – – L u z z i, Roma 1893, cap. 9 (śmierć patrycjusza Malacena), cap. 11, s. 17; cap. 14, s. 24–26; cap. 22–23, s. 37–39; cap. 45, s. 62–63); *Vita S. Lucae abbate confessore*, AASS Octobris VI, cap. I, 4–5, s. 337–338; III, 9, s. 340; *Vita S. Eliae Spelaeotae*, AASS Septembris III, cap. III, 20, s. 856; cap. X, 69. s. 876. Jeden z takich najazdów zmusił mnichów Eliasza Speleoty do ucieczki do Patras (*Vita Eliae Speleotae*, cap. III, 20, s. 856). Liczne wzmianki są także w źródłach łacińskich (Andreae Danduli, *Chronica per extensum descripta aa 46–1280 d. C.*, lib. VIII, 10, wyd. E. P a s t o r e l l o, *Rerum Italicarum Scriptores*, wyd. L. A. M u r a t o r i (dalej: RIS) t. XII, cz. 1, Bologna 1938, s. 168 (dalej: Danduli *Chronicon*); Martini Oppaviensis *Chronicon pontificum et imperatorum*, wyd. L. W e i l a n d, MGH SS, t. XXII, Hannoverae 1872, s. 427 (dalej: Martini *Chronicon*); *Chronicon Vulturnense del monaco Giovanni*, wyd. V. F e d e r i c i, t. I, Roma 1925, s. 359 (dalej: *Chronicon Vulturnense*) i inne cytowane poniżej. Cf. Ch. D i e h l, G. M a r ç a i s, *Le monde oriental de 395 à 1081*, Paris 1944 (= Histoire générale, t. III),

miał miejsce już w roku 813[8]. Za papieża Grzegorza IV (827–844) muzułmanie zniszczyli Apulię i Sycylię (838 r.). Zaatakowali wówczas m.in. Brindisi. Papież wezwał na pomoc Gwidona z Longobardii i Ludwika z Galii[9]. Wkrótce potem ofiarą najazdu padły: Tarent (839/840)[10], Bari (841, 847, 871, 1004)[11] i Reggio (888/9, 901, 902, 918, 930, 1001)[12]. Bari, opanowane przez muzułmanów w 841 r., stało się na wiele lat (847–871) siedzibą emiratu[13]. Nie tylko posiadłości bizantyńskie padły ofiarą najazdów. Wkrótce ataki Arabów sięgnęły Rzymu (846)[14]. Ich obiektem były też opactwa: Montecassino, Farfa, S. Vincenzo al

---

s. 432; P. C o r s i, *La Calabria bizantina: vicende istituzionali e politico–militari*, [w:] *Storia della Calabria medievale. I quadri generali*, red. A. P l a c a n i c a, Roma 2002, s. 37–40.

[8] Doszło do niego w rejonie Reggio (P. C o r s i, op. cit., s. 34; G. M u s c a, *L'emirato di Bari 847–871*, Bari 1967, s. 17, 20; R. M é n a g e r, *La „byzantinisation" religieuse de l'Italie méridionale (IXe–XIIe s). et la politique monastique des Normands en Italie*, „Revue d'Histoire Ecclesiastique" t. LIII, 1958, s. 756.

[9] Martini *Chronicon* s. 427; *Flores temporum auctore fratre ord. minorum*, wyd. O. H o l d e r – E g g e r, MGH, SS, t. XXIV, Hannoverae 1879, s. 243. To ostatnie źródło błędnie podaje pontyfikat Grzegorza III. Kolejny najazd miał miejsce w w roku 855 za papieża Leona IV (Alberti Milioli *Liber de temporibus*, cap. CXXVIIII, wyd. O. H o l d e r – E g g e r, MGH, SS, t. XXXI, Hannoverae 1903, s. 420.

[10] N. C i l l e n t i o, *Le incursioni saraceniche nell'Italia meridionale*, [w:] idem, *Italia meridionale longobarda*, Milano–Napoli 1966, s. 177; B. K r e u t z, op. cit., s. 25; R. M é n a g e r, op. cit., G. M u s c a, op. cit. s. 17 i 20.

[11] W 841 r. Arabowie po raz pierwszy zawładnęli Bari (A. Ahmed, op. cit., s. 18). Cf. też B. K r e u t z, op. cit., s. 25.

[12] Cf. *Chronicon Vulturnense*, s. 359 (atak na Kalabrię i oblężenie Tarentu); 'Al Baladuri, s. 269; 'Ibn 'al–'Athir, s. 376, 390, 402 (901 r.); 'Ibn 'Adari, s. 21 (900/901 r.); Johannis *Translatio sancti Severini*, cap. 1, wyd. G. W a i t z, MGH SS lang., Hannoverae 1878, s. 452–453; L. B r é h i e r, op. cit., s. 75; N. C i l e n t i o, op. cit., s. 177; idem, *Le incursioni saracenische in Calabria*, [w:] *Atti del 4° Congresso Storico Calabrese*, Napoli 1969, s. 217; G. M i n a s i, *Lo Speleota ovvero S. Elia di Reggio di Calabria, monaco basiliano nel IX e X secolo*, Napoli 1893, s. 170–172; *Cronaca dei musulmani in Calabria*, wyd. G. B. M o s c a t o, San Lucido 1963, s. 29, 42–43 (dalej: Moscato, *Cronaca*); G. N o y é, *La Calabrie entre Byzantins, Sarracins et Normans*, [w:] *Cavallieri alla conquista del Sud*, red. E. C u o z z o i J. M. M a r t i n, Roma 1998, s. 99; D. M. N i c o l, *Byzantium and Venice. A Study in Diplomatic and Cultural Relations*, Cambridge 1988, s. 27, 45; A. T o y n b e e, op. cit., s. 474 (datuje okupację Brindisi na rok 835); J. V e r n e t, *La navegación en el Mediterráneo occidental en el siglo X*, [w:] *Sardegna, Mediterraneo e Atlantico tra medioevo ed età moderna. Studi storici in memoria di A. Boscolo*, red. L. D' A r i e n z o, vol. II: Il *Mediterraneo*, Roma 1993, s. 19 (atak na Brindisi i Tarent datuje na 830 r., a okupację Bari na rok 840); M. W h i t t o w, *The Making of Orthodox Byzantium 600–1025*, Hampshire 1996, s. 306. W 951 r. Arabowie zajęli Reggio i zostali stąd wypędzeni w roku 956. Sytuacja powtórzyła się odpowiednio w latach 1001 i 1027 (A. P l a c a n i c a, *Storia della Calabria dell'antichità ai giorni nostri*, Catanzaro 1993, s. 70).

[13] 'Ahmad 'ibn Yahyâ 'Al Baladuri, *Conquisti de* [*varii*] *paesi*, tłum. M. A m a r i, [w:] Amari, BAS, t. I, s. 269 (dalej: 'Al Baladuri); *Die ältesten Kalendaren aus Monte Cassino*, wyd. E. A. L o e w, München 1908, s. 15 (Casanatensis 641, Additiones) (dalej: *Ältesten Kalendaren*); *Chronicon Vulturnense*, s. 355; A. A h m e d, op. cit., s. 18; C. H. B e c k e r, *The expansion of the Saracens*, cz. 2, *Africa and Europe*, The Cambridge Medieval History, t. II, Cambridge 1936, s. 384; V. v o n F a l k e n h a u s e n, *A Provincial Aristocracy: The Byzantine Provinces in Southern Italy (9–11 Century)*, [w:] *The Byzantine Aristocracy IX to XIII Centuries*, wyd. M. A n g o l d, Oxford 1984, s. 216; G. M u s c a, op. cit., s. 36; T. I. U s p i e n s k i, *Istoria Wizantijskoj Imperii*, t. II, Moskwa 1997, s. 91; B. K r e u t z, op. cit., s. 32.

[14] *Chronicon Vulturnense*, t. I, s. 305; Martini, *Chronicon*, s. 462; Romulad z Salerno, *Chronicon Romualdi Salernitani* (A. M. 130– A. C. 1178), wyd. C. A. G a r u f i, RIS t. VII, cz. 1, fasc. 1, Città del Castello, s. 160 (dalej: Romualdi *Chronicon*) (atak na Italię za Sergiusza II), s. 161 (atak na Monte Gargano); *Corpus chronicorum bononensium, Cronaca B detta volgarmente Varignana* (dalej: *Corpus bonon. B.*) wyd. A. S o r b e l l i, t. I, Città del Castello 1939 (= RIS, t. XVIII, cz. 1), s. 409, ad a. 849; s. 412, ad a. 853 (atak na Monte Gargano); Danduli *Chronicon*, lib. VIII, 4, s. 152; F. M. C r a w f o r d, *Southern Italy, and Sicily and the rulers of the South*, t. II, London 1905, s. 110–111; N. C i l e n t i o, *Le incursioni... nell'Italia*, s. 178–179; Ch. D i e h l, G. M a r ç a i s, op. cit., s. 311; B. K r e u t z, op. cit., s. 18; J. V e r n e t, op. cit., s. 19; U. R i z z i t a n o, op. cit., s. 102–103; M. W h i t t o w, op. cit., s. 306.

Volturno, S. Clemente di Cesauria[15]. Papieże bardzo szybko uświadomili sobie niebezpieczeństwo. Grzegorz IV na wieść o inwazji na Sycylię polecił odbudować fortyfikacje Ostii, zaś Leon IV wzniósł tzw. „mur leoniński" (między 848 a 852 r.)[16].

Zagrożenie muzułmańskie wydawało się być jedynym czynnikiem, jaki mógł doprowadzić do współdziałania różnych sił chrześcijańskich obecnych na południu Italii: Longobardów, Bizantyńczyków i Franków. W istocie obserwujemy próby stworzenia bloku państw chrześcijańskich przeciw Arabom. Żadna z takich inicjatyw nie mogła pominąć Cesarstwa Wschodniego, bowiem tylko ono dysponowało niezbędną do takiej akcji flotą. Skłaniało to zarówno papieży jak i władców państw Europy Zachodniej do współpracy z Konstantynopolem i korzystania z jego pomocy[17]. Z bizantyńskiego punktu widzenia sytuacja nie była jednak prosta. Z jednej strony fakt, że militarnie cesarstwo karolińskie i ottońskie nie były tak groźne dla jego wpływów w Italii jak afrykańscy Arabowie, skłaniał do pozytywnej odpowiedzi na apele o pomoc[18]. Równocześnie jednak współpraca Konstantynopola z innymi siłami politycznymi była trudna w sytuacji, gdy zasadniczym celem polityki bizantyńskiej było zachowanie pozycji w Italii i odzyskanie terytoriów utraconych wcześniej na rzecz potencjalnych w tej chwili sojuszników.

Realizowanie bizantyńskiej polityki zarówno wobec Zachodu (papiestwa, Longobardów, Franków), jak i Arabów, spoczywało w rękach stratega temu sycylijskiego. Wspomniana jednostka administracyjno–wojskowa powołana została do życia między 687 a 695 r.[19] Kierujący nią strateg, skupiający w swym ręku władzę zarówno wojskową, jak i cy-

---

[15] *Corpus chronicorum bononensium*, *Cronaca A detta volgarmente Rampona*, wyd. A. S o r b e l l i, t. I, Città del Castello 1939 (=RIS, t. XVIII, cz. 1) s. 416, 426, 440 (dalej: *Corpus bonon. A.*); *Corpus bonon. B.*, s. 417, ad a. 872. Święty patron raz (w 847 r.?) ocalił swój klasztor (Desiderii, *Dialogi de miraculis sancti Benedicti*, lib. I,2, wyd. G. S c h w a r t z, A. H o f m e i s t e r, MGH SS, t. XXX, p. 2, f. 2, Lipsiae 1929, s. 1119), ale już nie w roku 883 (*Chronicon Vulturnense*, t. I, s. 345–346 (atak datowany przez to źródło na 881 r.); N. C i l e n t i o, *Le incursioni... nell'Italia*, s. 183; idem, *Le Incursioni... in Calabria*, s. 215; F. E. E n g r e e n, *Pope John the Eight and the Arabs*, „Speculum" t. XX, 1945, s. 329; J. V e r n e t, op. cit., s. 20).

[16] *Chronicon Vulturnense*, t. I, s. 306; *Corpus bonon. B.*, s. 397; Martini, *Chronicon*, s. 427; A. F l i c h e, *La papauté et les origines de la croisade*, „Revue d'Histoire Ecclesiastique" 1938, s. 768–769; L. G a t t o, *Storia di Roma nel Medioevo*, Roma 1999, s. 205–211.

[17] *Monumenta dominazione pontificiae sive Leonis Tertii epistolae Carolo Augusto*, t. II, wyd. C. C e n n i, Romae 1756, s. 72–75 (dalej: Cenni, *Monumenta*) (korespondencja stratega Sycylii z papieżem Leonem III o zagrożeniu arabskim); A. D. C i t a r e l l a, *La crisi navale araba del secolo VIII e l'origine della fortuna commerciale di Amalfi*, [w:] *Amalfi nel Medioevo, convegno internazionale, 14–16 giugno 1973*, Salerno 1977, s. 211–212; T. S. B r o w n, *The Background of Byzantine Relations with Italy in the Ninth Century: Legacies, Attachments and Antagonism*, [w:] *Byzantium and the West c. 850– –c. 1200.* Proceedings *of the XVIII Spring Symposium of Byzantine Studies*, wyd. J. D. H o w a r d – J o h n s o n, Amsterdam 1988, s. 33.

[18] J. A. T o y n b e e, op. cit., s. 483.

[19] A. A c c o n c i a L o n g o, *Siracusa e Taormina nell'agiografia italogreca*, „Studi Bizantini e Neoellenici" t. XXVII, 1990, s. 43 i 47; F. M a u r i c i, *Castelli medievali in Sicilia. Dai Bizantini ai Normani*, Palermo 1987, s. 16. Wokół daty powstania temu sycylijskiego od lat toczy się ożywiona dyskusja. W niniejszym artykule brak miejsca na jej dokładne omawianie. Wskazać należy jedynie, że zapewne jego powstanie było wynikiem długotrwałego procesu zapoczątkowanego w czasie pobytu cesarza Konstansa II w Syrakuzach i zakończonego reformami Leona III. Zasadnicze decyzje przypadły jednak na czasy Justyniana II. W 687 r. tem jeszcze nie istniał. bowiem nie ma *exercitus Siciliae* na liście dużych jednostek wojskowych, których dowódcy podpisali *iussio* Justyniana II skierowane do papieża (17 lutego 687). Cf. Justiniani augusti *Exemplar divinae jussionis directae ad Joannem papam urbis Romae in confirmationem sextae synodi Constantinipolitanae*, Patrologia Latina, t. XCVI, col. 427; F. D ö l g e r, *Regesten der Kaiserkunden des oströmischen Reiches von 565 bis 1453*, t. I, München–Berlin 1924,

wilną, był zależny bezpośrednio od Konstantynopola[20]. W połowie IX w. stratedzy nosili tytuł patrycjuszy, pod koniec zaś tego wieku – antypatosów i patrycjuszy[21]. Do 878 r. ich siedzibą były Syrakuzy, potem stało się nią Bari.

Od chwili upadku egzarchatu raweńskiego (756) strategowi Sycylii podlegały wszystkie ziemie, jakie cesarstwo posiadało jeszcze na Zachodzie. Tem sycylijski oprócz samej wyspy obejmował obszary bizantyńskie w południowej Italii i mniejsze wysepki okołosycylijskie[22]. W jego skład w okresie największego rozwoju terytorialnego wchodziła część Kalabrii (obszar graniczący z Benewentem, dawniej Bruttium)[23], Ziemia Otranto[24], Gaeta i Neapol.

Obszary temu leżące na Półwyspie Apenińskim zorganizowane były w formie dukatów[25]. Dukat Kalabrii ze stolicą w Reggio[26] obejmował Kalabrię i Bruttium z wyjątkiem

---

s. 254, s. 31; N. Oikonomides, *Une liste arabe des stratèges byzantines du VIIe siècle et les origines du thème de Sicile*, [w:] idem, *Documents et recherches sur l'institutions de Byzance (VII–XV siècle)*, London 1976, t. VII, s. 124–125. Po raz pierwszy strateg Sycylii pojawił się na arabskiej liście temów bizantyńskich (datowana na lata 687–695), którą Ibn Khordadhbeh zaczerpnął z dzieła autorstwa al–Djami i uzupełnił. Ściślej, autor arabski użył określenia „patrycjusz Sycylii", lecz, jak zwraca uwagę N. Oikonomides, historycy arabscy mają na myśli strategów, gdy używają określenia „patrycjusz" wraz ze wskazaniem terytorium geograficznego. Cf. N. Oikonomides, op. cit., s. 121; idem, *Les listes de préséance byzantines des IX^e et X^e siècles,* Paris 1972, s. 351 (komentarz); E. W. Brooks, *Arabic Lists of the Byzantine Themes*, „Journal of Hellenic Studies" t. CXXI, 1901, s. 67–77.

[20] O. Bertolini, *Roma e i Longobardi,* Roma 1972, s. 77–78 i 116; A. Stratos, *Expédition de l'empereur Constantin III surnommé Constant en Italie*, [w:] *Bizanzio e l'Italia. Raccolta di studi in memoria di Agostino Pertusi*, Milano 1982, s. 355; T. I. Uspienski, *Wojennoje ustrojstwo wizantijskoj imperii*, „Izwiestia Russkogo Archeologiceskogo Instituta w Konstantinopole" t. VI, cz. 1, 1900, s. 161.

[21] S. Borsari, *L'Amministrazione del tema di Sicilia*, „Rivista Storica Italiana" t. LXVI, 1954, s. 144; N. Oikonomides, *Les listes de préséance*, s. 351. Cf. *Le takticon du cod. hierosol. gr. 39 dit taktikon Uspienskij*, wyd. N. Oikonomides, [w:] *Les listes de préséance*, s. 49; *Le traité de Philotée (899)*, wyd. N. Oikonomides, [w:] op. cit., s. 101; 105, 138. W źródłach łacińskich strateg Sycylii to dowódca wojsk wyspy. Cf. *Liber Pontificalis Ecclesiae Romae*, wyd. L. Duchesne, t. I, Paris 1886–1892 [=Paris 1955–1957], s. 389 (dalej: LP); Ch. Diehl, *L'Origine du régime du thèmes dans l'Empire byzantin*, [w:] *Etudes d'histoire du Moyen–Âge dédiées à Gabriel Monod*, Paris 1896, s. 55.

[22] A. Pertusi, *Il „Tema" di Calabria: sua formazione, lotte per la soppravivenza, società e clero di fronte a Bisanzio e Roma*, [w:] *Bizantino–sicula*, t. II, Palermo 1975, s. 425–426.

[23] Konstantyn Porfirogeneta uważał za godne uwagi podkreślić, że dawniej Kalabria była dukatem temu sycylijskiego (Konstantyn Porfirogeneta, *De administrando imperio*, tekst oryg., tłum ros. i komentarz pod red. G. G. Litawrina i A. P. Nowoselcewa, Moskwa 1991, cap. 50, s. 224 [= ed. Jenkins, t. I–II, Dumbarton Oaks 1967, 1993] (dalej: DAI); J. Ferluga, *Niže vojno–administrativne jedinice tematskog uredjenja* [*Military and Administrative Thematic Units of an Inferior Rank*], „Zbornik Radova Vizantinoloskog Instituta" t. II, 1953, s. 86).

[24] E. Eickhoff (*Tema e ducato di Calabria*, „Archivio Storico per la Calabria e Lucania", t. XXI, 1952, s. 105) identyfikuje Ziemię Otranto z dawną Kalabrią. Dukat Otranto powstał prawdopodobnie na krótko przed 758 r. (P. Corsi, *Calabria*, s. 37; I. Rochow, *Kaiser Konstantin V (741–775)*, Frankfurt am Main 1994, s. 112). Jedynym dowodem jego istnienia jest pieczęć duksa Jana znajdująca się w zbiorach watykańskich (ibidem, s. 218).

[25] Dukat odpowiadał turmie w organizacji temowej (V. von Falkenhausen, *La dominazione bizantina nell'Italia meridionale dal IX all'XI secolo*, Bari 1978, s. 6). Jednak po podporządkowaniu strategowi Sycylii obszary położone na południu Italii zachowały, przynajmniej początkowo, dawną nazwę dukatów. Na ich czele stali duksowie. V. von Falkenhausen (op. cit., s. 7) sądzi, że w późniejszym czasie zastąpiono podział na dukaty podziałem na turmy, czego dowodem są pieczęcie turmarchów sycylijskich.

[26] DAI. cap. 27, s. 104, cap. 50, s. 224; H. Glikatzi–Ahrweiler, *L'Administration militaire de la Crète byzantine*, [w:] H. Ahrweiler, *Etudes sur les structures administratives et sociales à Byzance*, London 1971, XI,

części zajętych przez księstwo Benewentu[27], a ponadto Tarent, Brindisi i (nieco później) Ziemię Otranto[28]. Jego centrum stopniowo przesuwało się, wskutek ekspansji Longobardów, na obszary bliskie Sycylii[29]. W skład dukatu Neapolu[30] wchodziły też portowe miasta: Sorrento, Amalfi i Gaeta[31]. Prawdopodobnie do 778 r. należały do niego również regiony

---

s. 53; F. Burgarella, *La chiesa greca di Calabria in età bizantina (VI–VII secolo)*, [w:] *Testimonianze christianae antiche e altomedievele nella Sibaritide*, Bari 1980, s. 91; J. Ferluga, *L'Italia Bizantina dalla caduta dell'esarcato di Ravenna alla metŕ del secolo IX*, [w:] *Bisanzio, Roma e l'Italia nell'Alto Medioevo*, t. I, Spoleto 1988, s. 180 [= CISAM, vol. XXXIV, t. I]; S. Borsari, op. cit., s. 139. Powstanie dukatu Kalabrii datuje się na czasy Konstansa II (J. Gay, *Les diocèses de Calabrie à l'époque byzantine*, „Revue d'histoire et de litterature religieuses" t. V, 1900, s. 236; idem, *L'Italie méridionale et l'empire byzantin depuis l'avenement de Basile Ier jusqu'à la prise de Bari par les Normans (867–1071)*, New York 1904, s. 6; E. Eickhoff, op. cit., s. 105; A. Placanica, op. cit., s. 76). Jego istnienie potwierdzają pieczęci duksów. Cf. m.in. A. Salinas, *Reggio Calabria — piombi antichi*, „Notizie degli scavi di antichità" 1894, s. 411 [= „Atti della Reale Accademia Nazionale dei Lincei, Cl. di scienze morali etc., Memorie", t. II, cz. 2, s. 5]; F. Burgarella (*Cosenza durante la dominazione Bizantina (secc. VI–XI)*, Miscellanea di studi storici. Dipartimento di Storia. Università degli studi della Calabria, VI (1987/1988), s. 44) datuje powstanie dukatu Kalabrii, obejmującego to, co pozostało bizantyńskie na terenie *Bruttiorum*, na czas przed połową VII w. Jednak w innym miejscu przypisuje powołanie dukatu do życia Konstansowi II (ibidem, s. 46).

[27] Na temat przeniesienia nazwy „Kalabria" na teren dawnego Bruttium cf. przede wszystkim M. Schipa, *La migrazione del nome „Calabria"*, „Archivio Storico per le province Napoletane" t. XX, 1895, s. 23–47, a ponadto F. Burgarella, *Chiesa greca*, s. 91; P. Corsi, *La Calabria*, s. 28–30; J. Gay, *Les diocèses*, s. 234; V. von Falkenhausen, *La dominazione*, s. 6; B. Pace, *I Barbari ed i Bizantini in Sicilia*, cz. 2, „Archivio Storico Siciliano" n.s. t. XXXVI, 1911, s. 6; K. Lake, *The Greek Monasteries in South Italy*, „Journal of Theological Studies", t. IV, 1902/1903, s. 347; R. Ménager, *„Byzantinisation"*, s. 754–756; S. Mazzarino, *Si può dire „Bruttium". La denominazione tardoromana dell'attuale Calabria*, „Archivio Storico Pugliese" t. XXV, 1972, s. 465–467.

[28] Wcześniej istniał tu odrębny dukat, który potem połączono z dukatem Kalabrii, a po podboju Bari — Longobardii (G. Pochettino, *I Longobardi nell'Italia meridionale (570–1080)*, Napoli 1930, s. 340).

[29] J. Gay, *Les diocèses*, s. 236–237.

[30] Powołany do życia przez Konstansa II (DAI, cap. 27, s. 104). Cf. także list Hadriana do Karola Wielkiego z lat 779–780 w którym mowa o buncie Neapolitańczyków przeciwko ich patrycjuszowi na Sycylii (*Codex Carolinus*, Ep. 64, MGH, *Epistolarum* t. III, *Epistolae Merovingici et Karolini Aevi*, t. I, Berolini 1892, s. 591 (dalej: *Cod. Carol.*). O przynależności Neapolu do temu Sycylii świadczy też wymienienie na sporządzonym w Neapolu dokumencie (762 r.) Antiocha, patrycjusza i monostratega (B. Capasso, *Monumenta ad Neapolitani ducatus historiam pertinentia*, t. I, Neapoli 1881, s. 262). W *Chronicon ducum Neapolis* (*Monumenta ad Neapolitani ducatum historiam pertinentia*, wyd. B. Capasso, Napoli 1881, s. 7) duksowie pojawiają się od czasów Konstansa II. Istnienie dukatu potwierdzają pieczęcie duksów, m.in. Jerzego (G. Schlumberger, *Sigillographie de l'Empire Byzantin*, Paris 1884, s. 225). Cf. także S. Borsari, op. cit., s. 139–140; F. Burgarella, *Sicilia e Calabria fra tarda antichita e alto medioevo*, [w:] *La Sicilia nella tarda antichità e alto medioevo. Religione e società*, Soveria Mannelli 1999, s. 28; idem, *Bisanzio in Sicilia e nell'Italia meridionale: I riflessi politici*, [w:] *Storia d'Italia*, red. G. Galasso, t. III*: Il mezzogiorno dai Bizantini a Federico II*, Torino 1983, s. 197; E. Eickhoff, *Seekrieg und Seepolitik zwichen Islam und Abendland. Das Mittelalter unter byzantinischer und arabischen Hegemonie (650–1040)*, Berlin 1966, s. 96; V. von Falkenhausen, *La dominazione*, s. 6–14; F. Giunta, *Caratteri della civiltà bizantina in Sicilia*, „Archivio Storico Siracusano" ns t. V, 1978/1979), s. 107; A. Pertusi, *La Chiesa greca in Italia* [w:] *Problemi della Chiesa. L'Alto Medioevo*, red. P. Zerbi, Milano 1973, s. 101; M. Schipa, *Il ducato di Napoli*, „Archivio storico per le province Napoletane" t. XVII, zwłaszcza s. 358–359, 367–371, 394–404; 411, 420; W. Treadgold, *The Byzantine State Finances in the Eight and Ninth Centuries*, New York 1982, s. 19; A. Vogt, *Basile Ier, empereur de Byzance (867–886) et la civilisation byzantine a la fin du IX siècle*, Paris 1908, s. 189–190.

[31] V. von Falkenhausen, *La dominazione*, s. 13–14. Gaeta, ważna baza bizantyńska, cieszyła się autonomią. Jednak w VIII w. była integralną częścią dukatu Neapolu (*Cod. Carol.*, Ep. 37, s. 549; Ep. 64, s. 591). Amalfi ok. 839 r. uniezależniło się od dukatu.

Terraciny i Fondi[32]. Nie ma potrzeby rozważania w tym miejscu tego, kiedy podporządkowano południową Italię patrycjuszowi Sycylii, bowiem w IX w. jej zależność od tego urzędnika była już niepodważalnym faktem. Trzeba jednak pamiętać, że w tym czasie liczne spośród posiadłości bizantyńskich cieszyły się *de facto* daleko idącą autonomią (np. Neapol, Gaeta, Amalfi)[33].

To właśnie urzędnikom temu sycylijskiego, w szczególności jego strategom, przypadła szczególna rola w montowaniu koalicji antysaraceńskich. Gdy w 812 r. po raz pierwszy zarysowała się możliwość stworzenia ligi antymuzułmańskiej Grzegorz, patrycjusz Sycylii, porozumiał się w tej kwestii z Frankami i papieżem[34]. W tym samym roku strateg wziął udział w ekspedycji morskiej przeciw Arabom w sojuszu z Gaetą i Amalfi[35]. Równocześnie bizantyński urzędnik starał się wykorzystywać konflikt między Arabami z Sycylii i Afryki[36]. Wkrótce potem informował Karola Wielkiego i pośrednio papieża o zawarciu pokoju z Saracenami na 10 lat (813 r.)[37].

Również w późniejszych latach urzędnicy z Sycylii aktywnie uczestniczyli w kontaktach z Zachodem. Członkiem jednego z poselstw cesarza Michała II do Ludwika Pobożnego (824 r.) był prawdopodobnie Teodot, strateg Sycylii[38]. W misjach politycznych do Ludwika uczestniczył też Teodor z Sycylii, być może ten sam, który był ekonomem Hagia Sofia[39]. Listy papieża Leona II do Karola Wielkiego dowodzą, że patrycjusze szukali zbliżenia z Frankami i papiestwem[40]. Oceniając ich zaangażowanie w montowanie sojuszy antymuzułmańskich Francesco G i u n t a sugeruje, że szukali oni kontaktów z Frankami na własną rękę przy mediacji papieskiej[41], co w opinii tego uczonego oznaczało *politica — — autonoma da quella bizantina*[42]. Wątpliwe jednak, byśmy mieli do czynienia z działaniami niezależnymi od władz centralnych. Z racji odległości od Konstantynopola i coraz większych utrudnień w komunikacji urzędnicy bizantyńscy na Sycylii musieli posiadać bardzo szerokie prerogatywy. Byli bliżej teatru działań, lepiej orientowali się w sytuacji, a nade wszystko, jako szefowie temu, byli odpowiedzialni za obronę zarówno Sycylii, jak i kon-

---

[32] B. B a v a n t, *Le Duché byzantine de Rome. Origine, durée, extention géographique*, „Mélange de l'Ecole française de Rome. Moyen Age–Temps Modernes" t. XCI, 1979, s. 85).

[33] B. K r e u t z, op. cit., s. 71–73.

[34] J. G a y, *L'Italie méridionale et l'empire byzantin depuis l'avenement de Basile Ier jusqu'à la prise de Bari par les Normans (867–1071)*, New York 1904, s. 57; F. G i u n t a, *Bizantini e Bizantinismo nella Sicilia normana*, Palermo 1974, s. 12 (autor datuje to porozumienie na 813 r. i podkreśla, że patrycjusz Grzegorz tworzył front antysaraceński z Karolem mimo sukcesów floty bizantyńskiej).

[35] Cenni, *Monumenta,* t. II, 76–80.

[36] F. G i u n t a, *Bizantini*, s. 11.

[37] Cf. list Leona III do Karola Wielkiego (*Documenti relativi alla storia di Venezia anteriori al mille*, wyd. R. C e s s i, t. I: *secoli V–IX*; Padova 1940, no 42, s. 69–70 [= Cenni, *Monumenta,* t. II, 76–80]).

[38] Teodot był ikonodulem, lecz utrzymywał kontakty z ikonoklastyczną hierarchią. W podróży towarzyszył mu ikonoklasta Teodor Kritinos, późniejszy biskup Syrakuz. Cf. J. G o u i l l a r d, *Deux figures mal connues du second iconoclasm*, „Byzantion" t. XXXI, 1961, s. 400 (datuje poselstwo na rok 827). Było to drugie poselstwo z udziałem Teodora. Posłowie wrócili z misji skłóceni (wiosna 825 — cesarz stanął po stronie Teodora (W. T r e a d g o l d, *The Byzantine State*, s. 222, 246–247).

[39] G o u i l l a r d, *Deux figures mal connues du second iconoclasm*, „Bizantian" t. XXXI, 1961, s. 399 (za Michała II i Teofila).

[40] Cf. cytowane powyżej listy Leona II; F. G i u n t a, *Caratteri della civiltà*, s. 108.

[41] Idem, *Bizantinie Bizantinismo*, s. 11; idem, *Caratteri della cisilta*, s. 108.

[42] Idem, *Caratteri della cisilta*, s. 108.

tynentalnych części temu. Nie znaczy to jednak, że ich polityka była sprzeczna z wolą cesarzy.

Wiemy, że władcy Bizancjum Leon V (813–820) i Michał II (820–829) zabiegali o podtrzymanie stosunków z Ludwikiem Pobożnym (814–840)[43]. Możliwe, że doświadczenia współpracy z 812 r. zachęciły ich do dalszych prób pozyskiwania sojuszników do walki z Arabami. Czynione przez nich wysiłki przyniosły bardzo ograniczone efekty, bowiem Ludwik Pobożny nie był skłonny zaangażować się w pomoc dla cesarstwa[44]. Idea powołania do życia swego rodzaju ligi antymuzułmańskiej nie została jednak całkowicie zarzucona. W obliczu zagrożenia Italii i Dalmacji przez muzułmanów cesarz Teofil (829–842) ponownie próbował zawrzeć sojusz z Ludwikiem Pobożnym, a potem z Lotarem I[45]. W 833 r. jego poselstwo przybyło do Franków, nie znamy jednak szczegółów złożonych propozycji[46]. Oferta współpracy ponowiona została w roku 838, gdy Teofil wysłał na Zachód Teodozjusza, oraz spathariosa Teofaniusza[47]. Cesarz proponował wówczas zawarcie pokoju i paktu o przyjaźni. Równocześnie szukał pomocy Wenecjan (838)[48]. W tym przypadku miał ułatwione zadanie, bowiem ekspansja muzułmańska zagrażała żywotnym interesom rosnącej w siłę Wenecji, co czyniło ją naturalnym sojusznikiem Bizancjum. Już wcześniej flota Republiki św. Marka brała udział w operacjach antysaraceńskich. Działo się tak na przykład w 827 i 828 r., gdy pomoc Wenecjan zmusiła Arabów do zdjęcia oblężenia Syrakuz[49]. O tym, że celem zabiegów Teofila było powstrzymanie inwazji arabskiej świadczy

---

[43] *Corpus bonon. A.*, s. 403 (poselstwo Michała do Ludwika,); *Corpus bonon. B.*, s. 403 (poselstwo Leona) i 404 (zawarcie traktatu z Michałem).

[44] O. B e r t o l i n i, *Longobardi e Bizantini nell'Italia meridionale*, Spoleto 1959 s. 112. Porozumienie nie było łatwe, bowiem Ludwik, potwierdzając w 817 r. donację dla papież Paschalisa I, wśród obszarów podległych władzy papieskiej wymienił też Sycylię (cf. układ pomiędzy Ludwikiem i papieżem Paschalisem — *Capitularia regum Francorum*, wyd. A. B o r e t i u s, MGH, Legum sectio II, t. I, n. 172, Hannoverae 1883, s. 353). Oprócz Sycylii wymienione zostały Sardynia i Korsyka. P. C a m m a r o s a n o, *Nobili e re. L'Italia politica dell'alto medioevo*, Roma–Bari 1998, s. 143; L. S a l v a t o r e l l i, *L'Italia medioevale. Dalle invasioni barbariche agli inizi del secolo VII*, Milano 1938, s. 450 (sądzi, że mamy do czynienia z interpolacją). Ludwik nie pozostał jednak całkowicie obojętny na bizantyńskie inicjatywy, czego dowodzi poselstwo wysłane przez niego do cesarza Leona V (814).

[45] Genesios, *On the Reigns of the Emperors*, lib. 3, cap. 16 i 18, Canberra 1998, s. 66–67 (dalej: Genesios); A. M. F a h m y, *Muslim Sea–Power in Eastern Mediterranean from the Seventh to the Tenth Century*, s. 106.

[46] *Annales Bertiniani* ad a. 933, MGH, SS Rerum Germanicarum in usum schol., wyd. G. W a i t z, Hannoverae 1883, s. 7; W. O h n s o r g e, *Kaiserbündnis von 842–844 gegen die Sarazenen*, [w:] idem, *Abendland und Byzanz*, Weimar 1958, s. 150. Posłów przyjął Lotar.

[47] *Annales Bertiniani* ad a. 839, s. 19; W. O h n s o r g e, op. cit., s. 150. Teodozjusz był wg cytowanych roczników metropolitą Chalcedonu, jednak G. Waitz twierdzi, że nie był to biskup, lecz patrycjusz.

[48] Giovanni Diacono, *Istoria Veneticorum*, wyd. L. A. B e r t o, Bologna 1999 lib. II, cap. 50 [=Johannis *Chronicon Venetum*, MGH, SS. t. VII, Hannoverae 1925 (dalej: Johannis *Chronicon Venetum*). Cf. V. v o n F a l k e n h a u s e n, *La dominazione*, s. 20; W. O h n s o r g e, op. cit., 154–157; Wcześniej zabiegi o pomoc wenecką czynił Michał II w 827 i 828 r. (Johannis *Chronicon Venetum*, lib. II, cap. 38, s. 118; Danduli, *Chronicon,* VIII, cap. 2, s. 149, cap. 4, s. 150; J. B. B u r y, *The Naval Policy of the Roman Empire in Relation to the Western Provinces*, [w:] *Centenario della nascità di M. Amari*, t. II, Palermo 1910, s. 27; D. M. N i c o l, op. cit., s. 26–27).

[49] Pierwsze posiłki weneckie przybyły już w 827 r., ale ich interwencja była nieskuteczna. W 828 r. Republika wysłała kolejną flotyllę. Johannis *Chronicon Venetum*, lib. II, cap. 38, s. 118, cap. 51, s. 125; 'Ibn Haldûn, s. 174; 'Ibn 'Adari, s. 5–6; Danduli *Chronicon*, lib. VIII, 2, s. 146, 148 (cesarz Michał wysłał liczne statki, lecz nie odniósł sukcesów); Andreae Danduli, *Chronica brevis*, RIS t. XII, fasc. 4, s. 356; Nicolo da Marsala, *Chronica*, [w:] *Cronache Siciliane ineditae dalla fine del Medioevo*, wyd. F. G i u n t a, Palermo 1955, s. 96 (dalej: Nicolo, *Chronica*); J. B. B u r y, op. cit., s. 27; A. A. V a s i l i e v, *Byzance et les Arabes*, t. I: *La dynastie d'Amorium (820–867)*, wyd.

fakt, iż cesarz polecił zbudować wielką flotę[50], a następnie wysłał na wyspę siły pod dowództwem nowego patrycjusza, Aleksego Muzelosa (837), zaręczonego z jego córką[51]. Wkrótce jednak odwołał go i skazał na wygnanie wskutek intryg pałacowych (prawdopodobnie w 839 r.)[52].

Nie oznaczało to rezygnacji z ofensywy antymuzułmańskiej. Planując jej podjęcie cesarz Teofil starał się wykorzystać niesnaski w świecie muzułmańskim porozumiewając się z Abd–ar–Rahmanem II, omajjadzkim emirem Hiszpanii, przeciw Abbasydom[53]. Nie jest też wykluczone, że chciał wykorzystać Waregów do walki z flotą muzułmańską[54]. Ponieważ sojusz bizantyńsko–wenecki dzięki wspólnocie interesów okazał się trwały, po raz kolejny postanowiono sięgnąć po wsparcie weneckie. W 840 r. poseł Teodozjusz Babutzikios przybył do Wenecji w celu pozyskania jej floty do planowanej przez Bizancjum ofensywy[55]. Efektem tych zabiegów było wystawienie przez Republikę św. Marka 60 okrętów[56]. Równocześnie kontynuowano rokowania (842–844) z następcą Ludwika Pobożnego, cesarzem Lotarem I (840–855)[57]. Pojawiły się plany ślubu córki Teofila z Ludwikiem, synem Lotara[58]. W 842 r. z poselstwem do Franków wyruszył Teodozjusz Babutzikios. Jego zadaniem było uzyskanie pomocy przeciwko Saracenom, najprawdopodobniej w południowej Italii[59]. Nie wydaje się, by wiele osiągnął, bowiem Lotar nie wyszedł naprzeciw oczekiwa-

---

H. Grégoire et M. Canard, Bruxelles 1935, s. 80–82, T. S. Brown, op. cit., s. 35; D. M. Nicol, op. cit., s. 26–27, 45; Pomocy weneckiej potrzebowali zarówno Bizantyńczycy, jak i Frankowie (R. Cessi, *Bisanzio e l'Italia nel medioevo*, [w:] *Nuove questioni di storia medioevale*, wyd. R. Morghen, Milano 1974, s. 72).

[50] H. Ahrweiler, *Byzance et la mer. La marine de guerre, la politique et les institutions maritimes de Byzance aux VIIe–XVe siècles*, Paris 1966, s. 74.

[51] 'Ibn 'al–'Athir, s. 372; Theodosii Meliteni, *Chronographia*, wyd. T. L. F. Tafel, Monachii 1859, s. 149 (dalej: Theodosius Melitenus); Leonis Grammatici *Chronographia*, wyd. I. Bekker, Bonnae, 1842, s. 216–218 (dalej: Leon Gram.); L. Bréhier, op. cit., s. 75; S. Caruso, *La Sicilia nelle fonti storigrafiche bizantine (IX–XI sec.)*, [in:] Syndesmos. *Studi in onore di Rosario Anastasi*, t. II, Catania 1994, s. 63, p. 119.

[52] Aleksego oskarżono o chęć uzurpacji i o knowania z Arabami. Cf. Theophanes Continuatus, lib. III, cap. 18, wyd. I. Bekker, Bonnae 1838, s. 108 (dalej: Theoph. Cont.); A. Ahmed, op. cit., s. 11; G. Agnello, *Palermo bizantina*, Amsterdam 1969, s. 51; J. B. Bury, op. cit., s. 27; J. Guillard, *Deux figures*, s. 394–5; J. Gay, *Italie méridionale*, s. 59; A. Pertusi, *Ordinamenti militari, guerre in Occidente e teorie di guerra dei Bizantini (sec. VI–X)*, [w:] *Ordinamenti militari in Occidente nell' Alto Medioevo*, t. II, Spoleto 1969, s. 690 [=CISAM 15/2 (1968)]; A. A. Vasiliev, *Byzance et les Arabes*, t. I, s. 135–136. Aleksy był funkcjonariuszem bardzo wysokiej rangi — prokonsul, *magister officiorum*, cezar (J. Gay, *L'Italie méridionale*, s. 59). Zanim został odwołany, doprowadził do zdjęcia oblężenia Cefalù (Ibn 'al–'Athir, s. 372; A. Pertusi, op. cit., s. 690; A. A. Vasiliev, *Byzance et les Arabes*, t. I, s. 134, 143–144).

[53] L. Bréhier, op. cit., s. 75–76. W odwecie rok później Arabowie zaatakowali wybrzeża adriatyckie.

[54] J. Shepard, *Byzantine relations with the outside world in the ninth century: an introduction* [w:] *Byzantium in the Ninth Century: Dead or Alive*, wyd. L. Brubaker, London 1998, s. 174.

[55] Danduli *Chronicon*, lib. VIII, 4, s. 150; J. B. Bury, op. cit., s. 27; G. Musca, op. cit., s. 20–21; D. M. Nicol, op. cit., s. 26–27; W. Ohnsorge, op. cit., s. 153–4).

[56] Johannis *Chronicon Venetum*, lib. II, cap. 50; Danduli, *Chronica brevis*, s. 357; D. M. Nicol, op. cit., s. 27; J. B. Musca, op. cit., s. 20–21; W. Ohnsorge, op. cit., s. 154.

[57] N. Cilentio, *Le incursioni... nell'Italia*, s. 179 (powołuje się na dokument z Saint–Denis).

[58] Danduli *Chronicon*, lib. VIII, 4, s. 151; *Annales Bertiniani*, II, ad a. 853, s. 43; W. Ohnsorge, op. cit., s. 155.

[59] Cedreni *Historiarum compendium*, wyd. I. Bekker, t. II, Bonnae 1839, s. 138; Genesios, lib. III, cap. 16; Theoph. Cont., lib. III, 37, s. 135. Wg Genesiosa Teofil chciał, żeby Zachód dokonał odciążającej ofensywy morskiej w Syrii lub Afryce. Sądząc z tekstu Kontynuatora Teofanesa, chodziło o przysłanie posiłków do Konstantynopola w celu poprowadzenia wielkiej wyprawy lądowej przeciw muzułmanom. Z kolei Kedrenos łączy misję

niom bizantyńskim. W opinii Wernera Ohnsorge powodem odrzucenia oferty współpracy z Bizancjum było to, że południowa Italia nie leżała w wówczas w sferze zainteresowań Lotara[60]. Trudno się z tym zgodzić. Lotar nie mógł być obojętny wobec sytuacji na Południu choćby dlatego, że tamtejsi Saraceni stanowili poważne zagrożenie dla jego italskich posiadłości. Jemu także, podobnie jak Bizantyńczykom, zależało na usunięciu muzułmanów z Półwyspu Apenińskiego. Lotar nie był jednak zainteresowany wzmacnianiem pozycji cesarstwa wschodniorzymskiego w tym regionie.

Brak pozytywnej reakcji Lotara w połączeniu z klęską floty weneckiej zniszczonej w bitwie koło Tarentu (840 lub 841)[61] uniemożliwiły realizację planów Teofila stworzenia koalicji antysaraceńskiej. Konsekwencją klęski Wenecjan było to, że Arabowie zaczęli kontrolować Adriatyk, co umożliwiło im inwazję na Bałkany[62]. Najazdy na wybrzeża dalmatyńskie i na Peloponez zaczęły się już przed końcem rządów cesarza Michała III (842–867) i nasiliły się za jego następców[63]. Stanowiły one poważne niebezpieczeństwo tym bardziej, że muzułmańscy najeźdźcy wchodzili na tym obszarze w porozumienie ze Słowianami[64]. Pierwszy z takich sojuszy miał miejsce już w 807 r.[65] Działo się tak mimo odbudowy morskiej potęgi Bizancjum za dynastii macedońskiej i odzyskania przez cesarstwo większości południowej Italii[66].

Realizacji planów Lotara podjął się jego syn, Ludwik II (850–875). Objąwszy władzę cesarską na Zachodzie (855) uczynił plan podporządkowania całej Italii zasadniczym celem swej polityki. Jeszcze za życia ojca, w 848 r., podjął pierwszą od czasów Karola Wielkiego interwencję na południu, zakończoną zajęciem Benewentu[67]. Zdając sobie sprawę ze sprzeczności swych zamierzeń z interesami bizantyńskimi zaproponował cesarstwu wschodniemu wspólną walkę z Saracenami i podział stref wpływów tak, by Frankom przy-

---

Teodozjusza z klęskami Teofila na Wschodzie (upadek Amorion). Jednak udział wojsk frankijskich w walkach na Wschodzie uznać należy za mało prawdopodobny, na co wskazywał już dawno J. Gay. Również W. Ohnsorge (op. cit., s. 160– 161) uważa, że Bizantyńczycy oczekiwali od Ludwika jakiejś akcji morskiej przeciw muzułmanom na Zachodzie. Uczony nie jest jednak pewny, czy mogło to dotyczyć południowej Italii. Do niepowodzenia misji przyczyniła się śmierć Teodozjusza w trakcie jej trwania.

[60] W. Ohnsorge, op. cit., s. 16.

[61] Johannis *Chronicon Venetum*, lib. II, cap. 50; Danduli, *Chronica brevis*, s. 357; D. M. Nicol, op. cit., s. 27; G. Musca, op. cit., s. 20–21; W. Ohnsorge, op. cit., s. 154 (datuje bitwę na 840 r.); J. J. Norwich, *Venice. The Rise to Empire*, London 1977 (repr. 1978), s. 56.

[62] Danduli *Chronicon*, lib. VIII, 4, s. 150 i 152; A. Dziubiński, *Afryka Północna od VII do XVI w.*, [w:] *Historia Afryki do początku XIX w.*, pod red. M. Tymowskiego, Warszawa 1996, s. 388.

[63] Theoph. Cont., lib. V, 53, 55, s. 289, 292; Danduli, *Chronica brevis*, s. 357. Ich ofiarą padły np. Dubrownik i Raguza (866 r.). Cf. J. Ferluga, *Tema Dalmacja*, [w:] idem, *Byzantium on the Balkans*, Amsterdam 1976, s. 151; D. M. Nicol, op. cit., s. 31; T. I. Uspienski, *Istoria Vizantinskoj Imperii*, t. II, Moskwa 1997, s. 92. A. Ahmed (op. cit., s. 17) wspomina o pierwszym ataku na Istrię już w 840 r. Bizancjum zwróciło się wówczas do Wenecji, lecz jej flota poniosła klęskę. A. Toynbee, op. cit., s. 472.

[64] Constantini DAI, cap. 49 (wspólnie oblegali Patras); J. B. Bury, op. cit., s. 28.

[65] Np. Tarent został zajęty przez emira Sycylii z pomocą floty słowiańskiej Sajana (L. Bréhier, op. cit., s. 119, lata 922–926). W latach 928–929 Kalabrię najechał słowiański eunuch Sabir (G. Noyé, op. cit., s. 102).

[66] A. Ahmed, op. cit., s. 18–20. Podkreślić jednak trzeba, że w posiadaniu Arabów nadal były Bari i Brindisi.

[67] *Chronica S. Benedicti Casinensis*, cap. 12, wyd. G. Waitz, SS lang., Hannoverae 1878, s. 474; Erchemperti *Historia Langobardorum,* cap. 19, wyd. G. Waitz, MGH, SS lang., Hannoverae 1878, 230–264 [= Erchemperto, *La storia dei Longobardi*, wyd., trad. G. Sperduti, Cassino 1999] [dalej: Erchempert]; Johannis *Chronicon Venetum*, lib II, 52; G. Musca, op. cit., s. 38–39.

padł ląd, zaś Bizantyńczykom dominacja na morzu[68]. Sycylia w takim układzie miała wrócić do Bizancjum, jeśli udałoby się wyprzeć z niej Arabów. Układ ten był jednak nie do przyjęcia dla Konstantynopola, którego władca, Bazyli I (867–886), planował powrót na arenę polityczną na Zachodzie i odzyskanie nie tylko Sycylii, lecz także utraconych pozycji w południowej Italii.

Mimo braku porozumienia ze wschodnim cesarstwem Ludwik kilkakrotnie, począwszy od 851 r., prowadził ekspedycje wojskowe na południe. Formalnie jego wyprawy (m.in. 851–853; 857–858)[69] były skierowane przeciw Arabom. Władca nie odniósł wielkich sukcesów, ale wykorzystał sytuację, by utwierdzić swe zwierzchnictwo nad książętami longobardzkimi[70]. W 858 r. podjął pierwszą próbę zajęcia Bari, miasta niezmiernie ważnego dla cesarstwa bizantyńskiego, późniejszej siedziby stratega temu sycylijskiego po utracie Taorminy. Nie udało mu się zrealizować zamiarów, a co gorsza, gdy muzułmanie przeszli do kontrofensywy okazało się, że cesarz Zachodu nie może liczyć na lojalność książąt longobardzkich (Salerno i Benewentu), którzy czym prędzej porozumieli się z emirem[71].

Chociaż wydawało się, że wzajemna rywalizacja o wpływy uniemożliwia współpracę obu cesarstw, w pewnym momencie narodził się interesujący pomysł współpracy przeciwko wspólnemu wrogowi. Na przełomie 867 i 868 r. Ludwik II rozpoczął kolejną kampanię antymuzułmańską pod hasłem wyzwolenia prowincji kalabryjskich i apulijskich. Plany zachodniego władcy wymagały użycia floty, a jedyną siłą, która mogła jej użyczyć, było Bizancjum. W tym samym czasie Bazyli I poszukiwał porozumienia ze Stolicą Apostolską i z Cesarstwem Zachodnim w związku ze swymi planami ofensywy na Sycylii[72]. Jego celem było także przywrócenie kontroli bizantyńskiej nad Adriatykiem i odzyskanie pozycji na południu Italii. Źródła podają nam sprzeczne informacje, na temat tego, z czyjej inicjatywy nawiązano rokowania. Nie wiemy zatem, czy to Ludwik wysłał poselstwo do Konstantynopola z prośbą o współdziałanie, czy pierwszy krok został uczyniony przez Bazylego[73]. W 868 r. w Benewencie, gdzie przebywał Ludwik, pojawili się posłowie bizantyńscy proponując ślub Konstantyna, syna cesarskiego z Irmingardą (Ermengardą), córką Ludwika[74]. Rów-

---

[68] J. G a y, *L'Italie méridionale*, s. 98.

[69] O. B e r t o l i n i, *Longobardi e Bizantini*, s. 114. W sumie w latach 851–873 odbyło się pięć wypraw.

[70] A. P i e n i ą d z – S k r z y p c z a k, *Ad imitationem eius quaedam instituere providimus capitula... Działalność prawodawcza a kształtowanie się wizerunku władcy w księstwie Benewentu w VIII–IX w.*, [w:] *Monarchia w średniowieczu — władza nad ludźmi, władza nad terytorium*, pod red. J. P y s i a k a, A. P i e n i ą d z – S k r z y p c z a k, M. R. P a u k a, Warszawa–Kraków 2002, s. 75–76; R. C e s s i, *La supposta alleanza franco–bizantina del 870*, „Rendiconti dell'Accademia Nazionale dei Lincei, Cl. Morali, storiche e filogiche" t. VIII, cz. 2, 1947, s. 184 (w tekście włoskiego historyka wskutek literówek błędne daty: 767–768). Na temat kampanii Ludwika cf. N. C i l e n t i o, *Le incursioni neli'Italia*, s. 180; G. M u s c a, op. cit., s. 91–132; G. P o c h e t t i n o, op. cit., s. 232–252. Wcześniej (w 860 r.) cesarz ponownie interweniował w Benewencie, starając się utwierdzić swą zwierzchność.

[71] G. M u s c a, op. cit., s. 46–48; T. I. U s p i e n s k i, *Istoria*, t. II, s. 91.

[72] O. B e r t o l i n i, *Longobardi e Bizantini*, s. 116. Do kompromisu mogło go też skłaniać oblężenie Raguzy przez Saracenów (V. v o n F a l k e n h a u s e n, *La dominazione*, s. 20).

[73] W samej kronice salernitańskiej mamy sprzeczność (cf. *Chronicon Salernitanum*, cap. 103, s. 519 oraz cap. 107, s. 521). Cesarz Bazyli w obliczu planów walki o przywrócenie wpływów bizantyńskich w Italii zabiegał o normalizację stosunków z papiestwem, napiętych wskutek sprawy Focjusza. Cf. G. M u s c a, op. cit., s. 100; S. T o u g h e r, *The reign of Leo VI (886–912). Politics and People*, Leiden–New York–Köln 1997, s. 34.

[74] *Annales bertiniani*, p. II, a. 869, s. 105 (wg Hinkmara, autora tej części roczników, to Bazyli miał poślubić córkę Ludwika). Może tej samej sprawy dotyczyło poselstwo, o którym wspomina kronikarz z Salerno, chociaż

nocześnie podjęto negocjacje w kwestiach polityczno–militarnych, które jednak szły opornie[75].

Chociaż nie zawarto porozumienia z Ludwikiem, Bazyli polecił patrycjuszowi Jerzemu podjęcie walk z Saracenami[76]. Na wodach zachodnich znajdowały się w tym czasie okręty bizantyńskie (około 100) pod wodzą Niketasa Ooryfasa, wysłane na pomoc Raguzie w 867 lub 868[77]. Niedługo potem, po zdjęciu oblężenia Raguzy, flota bizantyńska, której siły wzrosły do 400 jednostek, ruszyła ku wybrzeżom Italii[78]. Dzięki współdziałaniu z flotą wenecką Niketas Ooryfas uwolnił Adriatyk od piratów arabskich, zaś wojska cesarza Ludwika II równocześnie prowadziły udane operacje przeciw Arabom w Italii[79]. Nie doszło jednak do współdziałania sił obu władców. Gdy Niketas podjął nieskuteczny atak na Bari (869 r.) Ludwik wycofał się do Wenosy[80]. Taki przebieg wydarzeń przeczy tezie Johna B. B u r y' e g o, kwestionowanej już przez Roberto C e s s i[81], że flotę Niketasa wysłano na podstawie umowy z Ludwikiem II[82]. Nie oznacza to jednak, że wódz nie próbował

---

według niego przedmiotem rozmów miały być działania antysaraceńskie (*Chronicon Salernitanum*, cap. 103, s. 104). W opinii M. Canarda Bazyli miał plan stworzenia szerokiej koalicji antysaraceńskiej z udziałem Ludwika II i papieża (M. C a n a r d, *Byzantium and the Muslim World to the Middle of the Eleventh Century* [w:] *The Cambridge Medieval History* (dalej: CMH), t. IV, Cambridge 1966, s. 729). Cf. także B. K r e u t z, op. cit., s. 42; G. M u s c a, op. cit., s. 102.

[75] G. M u s c a, op. cit., s. 102. W jego opinii Ludwik celowo je przeciągał, licząc, że uda mu się opanować Bari bez pomocy bizantyńskiej (ibidem, s. 108). Nie chciał jednak wprost odrzucić propozycji Bazylego (s. 103–104).

[76] *Chronicon Salernitanum*, cap. 107, s. 521, 527.

[77] DAI, cap. 29, s. 114–116; *De them.*, 11, s. 97–98; Theoph. Cont. V, 53, 55, 61 s. 289–290, 292–293; 300–301. Ooryphas zdołał przywrócić kontrolę cesarstwa nad Raguzą i położył podstawy pod utworzenie temu Dalmacja. Cf. A. G. C. S a v v i d e s, *Prosopographical notes on the 9 century Byzantine admiral Nicetas Ooryphas*, „Mésogeios–Méditerranée" t. I, 1998, s. 89; J. B. B u r y, op. cit., s. 33; R. C e s s i, *La supposta alleanza franco–bizantina del 870*, „Rendiconti dell'Academia Nazionale dei Lincei. Classe morali, storiche e filologiche" [t.] VIII, 2, 1947, s. 186–187; V. C h r i s t i d e s, *Conquest of Crete by the Arabs [ca 824]: A Turning Point in the Struggle between Byzantium and Islam, Athenai 1984, s. 162; G. M u s c a, op. cit., s. 107, 111–112; D. M. N i c o l, op. cit., s. 31; T. I. U s p i e n s k i, Istoria, t. II, s. 93.*

[78] Składały się na nią: 100 statków wysłanych w 868 r. do Raguzy, 200 wysłanych w 869 r. do Apulii i 100 statków z miast dalmatyńskich (J. B. B u r y, op. cit., s. 33; G. M u s c a, op. cit., s. 107, 112). A. V o g t (op. cit., s. 319) datuje pojawienie się floty bizantyńskiej koło Bari na marzec 868 r.

[79] *Chronicon Salernitanum*, cap. 107, s. 520–527, szczególnie 521; Johannis *Chronicon Venetum*, cap. 5; V. v o n F a l k e n h a u s e n, *La dominazione*, s. 20; G. M u s c a, op. cit., s. 100.

[80] R. C e s s i, *Alleanza*, s. 187; T. I. U s p i e n s k i, *Istoria*, t. II, s. 93; A. V o g t, op. cit., s. 319. Wg R. Cessi powody wycofania się to przede wszystkim konieczność uregulowania spraw niemieckich. W opinii A. V o g t a (op. cit., s. 319) flota bizantyńska przybyła zbyt późno. To dziwna konstatacja, skoro datuje jej pojawienie się pod Bari na marzec 868 r.

[81] R. C e s s i, *Alleanza*, s. 185, 187–188; J. G a y, *L'Italie*, t. II, s. 78. A. V o g t (op. cit., s. 320) przypuszcza, że negocjacje mogły dotyczyć wyłącznie mariażu Konstantyna z Irmingardą. W jego opinii plany sojuszu ostatecznie przekreśliła klęska sił cesarskich na Sycylii (ibidem, s. 321).

[82] J. B. B u r y, op. cit., s. 33. Również M. C a n a r d (*Byzantium*, s. 729) nie ma wątpliwości, że flota cesarska pomogła Ludwikowi w zdobyciu Bari. Jednoznacznie wskazuje na taki stan rzeczy Hinkmar z Reims. W swych *Annales Bertiniani* pod rokiem 869 zanotował: *ducentas naves rex Grecorum in auxilium contra eosdem Saracenos festinato mittebat* (s. 98–99) i dalej: *Basilius — — patricium suum ad Barram cum 400 navibus miserat, ut et Hludovico contra Saracenos ferret suffragium* (s. 105). W tym samym miejscu kronikarz pisze, że Ludwik nie wydał swej córki patrycjuszowi, który miał ją zawieźć do Konstantynopola. W liście do Bazylego z 871 r. Ludwik wspomniał o aroganckim zachowaniu Niketasa, nie precyzując szczegółów. Również świadectwo Konstantyna Porfirogene-

negocjacji[83]. Wiadomo, że po porażce pod Bari nie odpłynął do Konstantynopola, lecz zatrzymał się w okolicach Koryntu, by pozostawać w pobliżu Sycylii[84]. Jak się wydaje Niketas mógł podjąć rozmowy z Ludwikiem z ramienia Bazylego. Nastąpiło to jednak, jak sądzę, już po jego nieudanej próbie zawładnięcia Bari, gdy stało się jasne, że własnymi siłami Bizantyńczycy nie opanują miasta[85]. Nie ulega natomiast wątpliwości, że Niketas negocjował w imieniu cesarza z papieżem Hadrianem II (867–872) na temat stworzenia sojuszu antymuzułmańskiego. Wódz nie osiągnął wiele, bowiem interesy papiestwa nie były w pełni zbieżne z bizantyńskimi[86], a papież starał się uniemożliwić rozciągnięcie zwierzchności bizantyńskiej na południową Italię[87]. Jednak Jan VIII (872–882), następca Hadriana, który współpracował z Ludwikiem II, po jego śmierci zaczął szukać porozumienia z Cesarstwem Wschodnim.

Chociaż na dłuższą metę sojusz okazał się nierealny ze względu na zasadniczą sprzeczność interesów, nie wykluczało to wszakże czasowych, taktycznych porozumień. Taka była zapewne geneza negocjacji wznowionych około 869 r. Do Bizancjum wyruszyły wówczas kolejno poselstwa papieża i Ludwika[88]. Przedstawiciele tego ostatniego byli obecni w Konstantynopolu w 870 r. i opuścili miasto w roku 871[89]. Być może ich zadaniem było wynegocjowanie sojuszu[90]. Nie znamy wyniku ich misji, zatem znów musimy wnioskować na podstawie późniejszego przebiegu wydarzeń.

W czasie trwania rozmów, około 870 r., grecka ludność Kalabrii nie mogąc liczyć na skuteczną pomoc Bizancjum, zwróciła się o pomoc do Ludwika II. Cesarz Zachodu wysłał swe oddziały, a ich przybycie zbiegło się w czasie z pojawieniem się floty bizantyńskiej[91]. W 871 r. Ludwik zdołał zająć Bari, pozbawiając muzułmanów ich bazy do najazdów[92]. Nie jest pewne, czy zawdzięczał ten sukces wsparciu sił bizantyńskich[93]. Jednak sama obecność

---

ty może przemawiać za istnieniem sojuszu (DAI, cap. 29, s. 114–116; *De them.*, 11, s. 97–98; Theoph. Cont., lib. V, 55, s. 293). Cf. też B. K r e u t z, op. cit., s. 43–44.

[83] R. C e s s i, *Alleanza*, s. 187–8. Uznaje za osobistą porażkę wodza, że nic one nie dały.

[84] A. V o g t, op. cit., s. 319. W jego opinii pomoc mieszkańcom wyspy była jednym z celów wyprawy.

[85] Źródła zachodnie mogły połączyć w jedno dwa następujące po sobie wydarzenia w sposób, który wydawał się ich autorom bardziej logiczny. Chyba podobnie rozumował T. S. B r o w n (op. cit., s. 33), który datował sojusz Bizancjum z Ludwikiem go na lata 877–879.

[86] A. G. C. S a v v i d e s, op. cit., s. 89. Niketas nie osiągnął wiele w tych negocjacjach.

[87] O. B e r t o l i n i, *Longobardi e Bizantini*, s. 120–121. Papież potrafił usunąć wrogów ligi antysaraceńskiej, nie wahając się użyć intryg.

[88] LP, t. 2, s. 181 [= CVIII Hadrianus]; R. C e s s i, *Alleanza*, s. 186.

[89] Był wśród nich Anastazy Bibliotekarz (LP, loc. cit.; R. C e s s i, *Alleanza*, s. 189; T. I. U s p i e n s k i, *Istoria*, t. II, s. 93).

[90] T. I. U s p i e n s k i, *Istoria*, t. II, s. 93. Równocześnie prowadzono negocjacje w sprawie mariażu między Konstantynem i Irmingardą, córką Ludwika. B. K r e u t z (op. cit., s. 43) sądzi, że Ludwik oczekiwał wspólnej akcji lądowo–morskiej w 869 r.

[91] O. B e r t o l i n i, *Longobardi e Bizantini*, s. 117.

[92] *La cronaca della dinastia Capuana*, wyd. N. C i l l e n t i o [w:] idem, *Italia meridionale longobarda*, Milano–Napoli 1966, s. 123 [dalej: *Cronaca di Capua*]; *Chronicon Vulturnense*, s. 358; G. B e r t o l i n i, *Longobardi e Bizantini*, s. 114; G. B. M o s c a t o, *Cronaca dei musulmani in Calabria*, San Lucido 1963, s. 18; G. M u s c a, op. cit., s. 114.

[93] Theoph. Cont., V, 55, s. 292–293; Joannes Scilitzes, *Synopsis Historion*, wyd. I. T h u r n, Berlin 1973, s. 147 [dalej: Skylitzes]; Romualdi *Chronicon*, ad a. 968, s. 167; *Chronicon Salernitanum*, cap. 107, s. 521; C. H. B e c k e r, op. cit., s. 386; M. C a n a r d, *Byzantium*, s. 729; R. C e s s i, *Alleanza*, s. 190; N. C i l e n t i o, *Le Incursioni... nell'Italia*, s. 180; idem, *Incursioni... in Calabria*, s. 217; V. v o n F a l k e n h a u s e n, *Bari bizanti-*

silnej floty na Adriatyku i Morzu Tyrreńskim bez wątpienia mu sprzyjała. Władca Zachodu nie wspominał jednak o tym w słynnym liście do Bazylego, w którym zawiadamiał go o zajęciu Bari[94]. W dalszej kolejności Ludwik rozważał sprawę odzyskania Tarentu, a także wspominał o możliwości przywrócenia wolności Sycylii[95]. Można podejrzewać, że po ewentualnym wypędzeniu z niej muzułmanów, miałaby ona wrócić pod zwierzchność bizantyńską. Dla realizacji tych planów Ludwik potrzebował jednak wsparcia floty bizantyńskiej, toteż w jego imieniu został wysłany w tej sprawie list do cesarza Bazylego[96].

Odebranie Bari muzułmanom było korzystne dla cesarstwa choćby ze względu na ułatwienie obrony posiadłości dalmatyńskich[97], ale dalsze plany Ludwika nie mogły odpowiadać Bizantyńczykom, którzy obawiali się prostego zastąpienia Arabów przez Franków na południu Italii[98], zaś perspektywa ofensywy na Sycylii była bardzo mglista i odległa. Również lokalnym książętom longobardzkim nie uśmiechała się zależność od Ludwika[99]. W Italii zawiązał się przeciw niemu spisek[100]. Stojący na jego czele Adelgis (Adelchis), książę Benewentu, oddał się pod protektorat bizantyński[101]. Wśród władców niechętnych Ludwikowi wymienić trzeba ponadto Sergiusza II z Neapolu i Lamberta, księcia Spoleto. W 871 r. książęta doprowadzili do uwięzienia cesarza w Benewencie. Chociaż nie da się tego udowodnić, niewykluczone, że Bizantyńczycy przyłożyli rękę do tych wydarzeń. Ludwik został uwolniony dopiero wówczas, gdy przyrzekł, że nigdy nie wkroczy do Benewentu i nie będzie sobie rościł pretensji do zwierzchnictwa nad księstwem[102]. Wprawdzie papież zwolnił go od przysięgi i Ludwik znów ruszył na południe, lecz tam miał przeciw sobie koalicję Benewentu i Salerno, których książęta pozyskali poparcie Bizantyńczyków[103]. Wkrót-

---

na, [w:] *Spazio, società, potere nell'Italia dei Comuni*, wyd. G. Rossetti, Pisa–Napoli 1986, s. 198–199; A. G. C. Savvides, op. cit., s. 89; A. Vogt, op. cit., s. 321. Tam dalsza literatura.

[94] List zachowany w *Chronicon Salernitanum*, cap. 107, s. 521–527; T. I. Uspienski, *Istoria*, t. II, s. 98–105. Autentyczność wspomnianego listu jest sporna. Bronią jej m.in. I. Uspienski (*Istorija*, s. 97), R. Poupardin (*La lettre de Louis II à Basile le Macédon*ien, „Le Moyen Age" série 2, t. VII (XVI), s. 192–202), i G. Arnaldi (*Il papato e l'ideologia del potere imperiale*, [w:] *Nascità dell' Europa*, CISAM 27 (1979), Spoleto 1981, s. 341–342). Odmiennej opinii jest A. Kleinclausz, (*La lettre de Louis II à Basile le Macédon*ien, „Le Moyen Age" série 2, t. VIII (XVII), s. 45–53, zwłaszcza, s. 48–53.

[95] G. Musca, op. cit., s. 122–123; T. I. Uspienski, *Istoria*, t. II, s. 105.

[96] J. Shepard, op. cit., s. 170; T. I. Uspienski, *Istoria*, t. II, s. 98–105.

[97] B. Kreutz, op. cit., s. 43.

[98] T. I. Uspienski, *Istoria*, t. II, s. 96.

[99] A. Pieniądz–Skrzypczak, op. cit., s. 77–83; B. Zientara, *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985, s. 257. Dowodem dążeń książąt do niezależności było zapoczątkowanie przez władców Benewentu wydawania własnych praw, co wcześniej czynili tylko królowie longobardzcy.

[100] T. I. Uspienski, *Istoria*, t. II, s. 97, 105.

[101] G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 1968, s. 208; B. Zientara, op. cit., s. 257. Adelgis (Adelchis), ks. Benewentu był bratem poprzedniego księcia, Radelgara (Erchempert, cap. 20; G. Musca, op. cit., s. 53–54).

[102] *Cronaca di Capua*, s. 123; *Chronicon Vulturnense*, s. 359; O. Bertolini, *Carlomagno e Benevento* [w:] *Karl der Grosse. Lebenwerk und Nachleben*, t. I: *Persönlichkeit und Geschichte*, wyd. H. Beumann, Düsseldorf 1965, s. 670; O. Bertolini, *Longobardie Bizantini*, s. 117–118; A. Pieniądz–Skrzypczak, op. cit., s. 89–94. Można dopatrywać się w tych wydarzeniach ręki cesarza bizantyńskiego.

[103] A. Pieniądz–Skrzypczak, op. cit., s. 94–95.

ce opuścił południową Italię, zapewne ku zadowoleniu Bizancjum, którego władca mógł teraz przystąpić do odbudowy własnej zwierzchności nad regionem[104].

W tym celu Bazyli I wysłał na Adriatyk flotę pod wodzą stratega Grzegorza (873 lub 876 r.)[105]. Strateg, który zapoczątkował akcję odbierając muzułmanom Otranto, w 875/876 r. został wezwany na pomoc przez Bari, ponownie zagrożone przez Arabów[106] i przejął je pod władzę bizantyńską[107]. Przywrócił też zwierzchność cesarza nad pewną liczbą twierdz w Apulii[108]. Tym samym zdołano zdyskontować na rzecz cesarstwa wcześniejszy sukces Ludwika II[109]. Sprawą dyskusyjną jest, jakie nadzieje wiązano w Bizancjum z odzyskaniem Bari i czy mogło się ono stać bazą wypadową dla wspomagania sił walczących z Arabami na Sycylii. Nie wiemy, czy zadaniem stratega były jakieś działania na wyspie. Nie ulega jednak wątpliwości, że Otranto i Bari dobrze nadawały się do tej roli i stanowiły dla cesarstwa kluczowe bazy nad Adriatykiem[110].

W latach następnych strateg Grzegorz próbował organizować koalicję antyarabską, wykorzystując poczucie zagrożenia wśród władców południowoitalskich. Nie było to łatwe, bowiem po odstąpieniu Ludwika Adelchis zerwał sojusz z Bizancjum. Cesarstwo stało się dla niego niewygodnym panem, nie zaś sojusznikiem, którego poszukiwał, dlatego nie wspomógł czynnie Bizantyńczyków w walce z Saracenami. Nie powstrzymało to cesarza Bazylego I przed realizacją jego planów. Wkrótce po ataku arabskim na Monte Cassino (883) władca wysłał na Zachód Nikefora Fokasa powierzając mu potężne siły[111]. Sukcesy Nikefora z 886 r. doprowadziły do przywrócenia bizantyńskiej zwierzchności nad większością południowej Italii i dały Kalabrii krótki czas spokoju, nie powstrzymały jednak trwale najazdów Arabów[112]. Po śmierci Bazylego Nikefor Fokas pozostał jeszcze jakiś czas w Italii za cesarza Leona VI w charakterze administratora[113]. Około 888 r. cesarz Leon wysłał

---

[104] T. I. U s p i e n s k i, *Istoria*, t. II, s. 97. Nową sytuację próbował też wykorzystać papież Jan VIII dla całkowitego uniezależnienia Państwa Kościelnego (B. Z i e n t a r a, op. cit., s. 258–259).

[105] G. B e l t r a n i, *Prefazione*, [w:] *Documenti longobardi e greci per la storia dell'Italia meridionale nel Medio Evo*, wyd. G. B e l t r a n i, Roma 1877, s. XVI; G. B. M o s c a t o, op. cit., s. 19. O. B e r t o l i n i, *Longobardie Bizantini*, s. 119 (podaje rok 873).

[106] Nicholas I patriarch of Constantinople, *Letters*, *Ep*. 75, wyd. R. H. J. J e n k i n s, L. G. W e s t e r l i n g, Dumbarton Oaks 1973, s. 327; Erchempert, cap. 38; Lupus Protospatharius, *Chronicon,* ad a. 875, MGH, SS t. V, Hannoverae 1844, s. 52; J. S h e p a r d, op. cit., s. 175; S. T o u g h e r, op. cit., s. 34. Bari zostało zajęte przez Ludwika 2 lub 3 lutego 871 (E. A. L o e w, *Ältesten Kalendarien*, s. 15; Johannis *Chronicon Venetum*, lib IV, 66. Cf. także *Annales Beneventani*, ad a. 876, wyd. G. H. P e r t z, MGH, SS, t. III, Hannoverae 1838 [=Leipzig 1925], s. 174; *Chronicon Salernitanum*, cap. 120, s. 533. Cf. też F. T r i n c h e r a, *Syllabus Graecarum membranarum*, Neapoli 1865, doc. 1, s. 1–2. Jednak Beltrani (*Prefazione*, s. XVI–XVII) dowodzi, że Trani już od 881 r. było w rękach bizantyńskich. W 873 r. w ręce Bizantyńczyków wróciło Otranto.

[107] G. O s t r o g o r s k i (op. cit., s. 208) datował to wydarzenie na 878 r. Grzegorz występuje w źródłach jako *bajulus* lub *primicerius*. Cf. C. H. B e c k e r, op. cit., s. 386–387; V. v o n F a l k e n h a u s e n, *Bari*, s. 198–199; eadem, *A Provincial Aristocracy*, s. 216); C. M u s c a, op. cit., s. 131.

[108] O. B e r t o l i n i, *Longobardi e Bizantini*, s. 120.

[109] Falkenhausen, *Dominazione*, s. 20–21; Erchempert cap. 38, 39, 41.

[110] B. K r e u t z, op. cit., s. 57.

[111] B. K r e u t z, op. cit., s. 63.

[112] R. M é n a g e r, *„Byzantinisation"*, s. 757–758. Większość książąt longobardzkich z Kampanii uznała bizantyńską zwierzchność (B. K r e u t z, op. cit., s. 63–64).

[113] Theoph. Cont. lib. V, cap. 71, s. 313; Leonis imperatoris *Tactica sive de re militaris*, PG 107, XV, 38, col 89; H. G r é g o i r e, *La carrière du premier Nicephore Phocas*, [w:] *Mélanges Kyriakides*, Thessalonike 1953, s. 237. Zo-

do Italii nową ekspedycję pod dowództwem patrycjusza Konstantyna, któremu powierzono dowództwo temów zachodnich[114]. Tym razem siły bizantyńskie nie odniosły sukcesów. Przegrana bitwa pod Milazzo (888) zaowocowała ostateczną utratą Messyny[115]. Wkrótce potem Michał, dowódca floty bizantyńskiej dostał się do niewoli, Arabowie ponownie okupowali Bari, zaś strateg Konstantyn z częścią sił wrócił do Bizancjum[116].

Do niepowodzeń bizantyńskich walnie przyczyniła się postawa księstw longobardzkich. Powyżej wspomniano już o zachowaniu Adelchisa. Również księstwa Salerno i Kapui zajęły wobec konfliktu z Arabami postawę wyczekującą, chociaż w chwilach zagrożenia Salerno zwracało się o pomoc bizantyńską. W 886 r. jego książę, Guimar, osobiście udał się do Konstantynopola w tej sprawie[117]. Postawa Gaety, Neapolu i Amalfi była jeszcze bardziej niechętna Bizantyńczykom[118]. W ich przypadku można nawet mówić o przejściu na stronę muzułmanów. Konstantynopol starał się temu przeciwdziałać wykorzystując konflikt Neapolu z Kapuą[119]. Aio, nowy książę Benewentu, sprowokowany atakiem bizantyńskiego stratega na terytorium księstwa, zaatakował i zajął Bari[120]. W tej sytuacji zasadniczym celem Bizancjum stał się podbój księstwa Benewentu. Simbatikios, następca Konstantyna, miał pod swym dowództwem większe siły niż jego poprzednicy[121]. Zdołał nie tylko przywrócić władzę bizantyńską nad częścią Italii, ale także zająć Benewent dzięki wykorzystaniu rywalizacji tamtejszych fakcji po śmierci Aiona (w 891 r.)[122].

Simbatikios umiejętnie wykorzystał też konflikt między muzułmanami z Afryki i Sycylii (890 r.)[123]. Dzięki jego działaniom nad Cieśniną Messyńską zapanował spokój, a Arabowie na krótko zaprzestali najazdów na Kalabrię. Wydawało się, że przywróciwszy swą zwierzchność nad Kalabrią, Apulią i łączącą ich terytoria Basilikatą cesarstwo będzie

---

stał potem odwołany przed 894 r., by walczyć z Bułgarami. Inni (m.in. Vasiliev) sądzą błędnie, że jego odwołanie nastąpiło dopiero w 901 r.

[114] Cedrenus, II, s. 253; Theoph. Cont., lib. VI, 6, s. 356; Symeonis Magistri *Annales*, [w:] Theophanes Continuatus, ed. I. B e k k e r, Bonnae 1838, s. 701 [dalej: Sym. Mag.]; Georgii Monachi *Vitae imperatorum recentiorum*, wyd. B. G. N i e b u h r, [w:] *Theophanes Continuatus*, Bonnae 1838, s. 852 [dalej: Georg. Mon. Cont.]; R. G u i l l a n d, *Les eunuques dans l'Empire byzantin*, [w:] *Recherches sur les institutions byzantines*, t. I, Berlin–Amsterdam 1957, s. 172.

[115] Cf. 'Ibn 'Adari, s. 18; *Vita di sant'Elia il Giovanne*, wyd. G. R o s s i – T a i b i, Palermo 1962 cap. 38, s. 55–56 [dalej: *Vita Eliae Iun.*]; S. C a r u s o, *Sulla cronologia della vita di s. Elia Speleota da Reggio*, „Byzantion" t. LXX, 2000, s. 38; E. K i s l i n g e r, *Milazzo–Stelai (880 D. Cr.): una bataglia navale cambia luogo*, „Archivio Storico Messinense" t. LXIX, 1995, s. 11; C. M a n f r o n i, *Storia della marina italiana*, t. I: *Dalle invasioni barbariche al trattato di Ninfeo (400–1261)*, Livorno 1899, s. 59; N. C i l e n t i o, *Le incursioni... in Calabria*, s. 218; P. C o r s i, *La Calabria*, s. 37; G. B. M o s c a t o, op. cit., s. 21. A. A h m e d (op. cit., s. 21) pisze jednak o kontrofensywie bizantyńskiej. Wcześniej, w 884/885 r. strony zawarły porozumienie w sprawie wymiany jeńców. Bitwy pod Milazzo w 888 r. nie należy mylić ze starciem z 880 r., którego miejsce jest sporne.

[116] J. G a y, *L'Italie méridionale*, s. 146.

[117] Erchempert, cap. 54; O. Bertolini, *Longobardie Bizantini*, s. 122; B. K r e u t z, op. cit., s. 64.

[118] O. B e r t o l i n i, *Longobardie Bizantini*, s. 120.

[119] Szerzej na ten temat cf. ibidem, s. 122–124.

[120] Bizantyńczycy wkrótce odzyskali miasto. Cf. B. K r e u t z, op. cit., s. 65 (powołuje się na Erchemperta).

[121] Ci poprzednicy to Teofilakt i Grzegorz. Symbatikios był strategiem Macedonii, Tracji, Kefalonii i Longobardii oraz protowestiariosem cesarskim. Cf. J. G a y, *Italie méridioriale*, s. 146.

[122] Simbatikios umieścił w Benewencie swą rezydencję.

[123] G. B. M o s c a t o, op. cit., s. 22.

w stanie podjąć wysiłek ofensywy antysaraceńskiej na Sycylii[124]. Bizancjum nie zdołało jednak wykorzystać sukcesów stratega i sprzyjających okoliczności, bowiem musiało wycofać większość swych sił w związku z zagrożeniem bułgarskim[125]. Również wyłamywanie się księstw longobardzkich z zależności od Bizancjum czyniło trudnym wykorzystanie Kalabrii w charakterze bazy do interwencji na Sycylii. Efektem było wznowienie najazdów saraceńskich, które nasiliły się za Konstantyna VII Porfirogenety[126]. Stratedzy bizantyńscy zamknięci w twierdzach przyglądali się temu bezsilnie. Nie udało się także utrzymać pozycji w Benewencie, skąd w 895 r. bizantyński garnizon został wygnany przez mieszkańców[127].

Z punktu widzenia losów południowej Italii ogromne znaczenie miała likwidacja ostatnich bizantyńskich punktów oporu na Sycylii. Całkowite usunięcie floty bizantyńskiej z wyspy otworzyło Arabom drogę do ataków na Kalabrię i Bałkany[128]. Nie jest sprawą przypadku, że szczególne nasilenie najazdów nastąpiło na początku X w.[129] Natychmiast po zajęciu Taorminy (902) emir Ibrahim II ibn Ahmad przerzucił siły przez Cieśninę Messyńską i obległ Cosenzę[130]. Miasto ocalało dzięki temu, że emir zmarł w czasie oblężenia. Opanowanie Sycylii skutkowało przeniesieniem na północne wybrzeża Morza Śródziemnego arabskich sił morskich[131] i oznaczało powolną utratę przez Bizancjum kontroli nad światem italskim, zachodnim basenem Morza Śródziemnego i Adriatykiem[132].

Bizantyńczycy odpowiadali kontratakami, lecz ich flota często ponosiła porażki, podobnie jak wojska lądowe armii temowej[133]. Zagrożeni najazdami podejmowali próby walki, ale i rokowań. Atanazy, *magister militum* w Neapolu, wysłał posłów do Saracenów na Sycylię i zawarł pokój[134]. W 918 r. Eustacjusz, strateg Kalabrii, kupił pokój za cenę wysokiego trybutu, jednak nałożenie w związku z tym dodatkowych podatków doprowadziło

---

[124] B. Kreutz, op. cit., s. 67–68.

[125] V. von Falkenhausen, *La dominazione*, s. 23.

[126] G. Schlumberger, *Un empereur byzantin aux dixième siècle Nicephore Phocas*, Paris 1890, s. 436.

[127] Tym, który usunął bizantyńczyków z Benewentu był Guy ze Spoleto. Cf. O. Bertolini, *Longobardie Bizantini*, s. 122–124; B. Kreutz, op. cit., s. 65–67; J. Shepard, op. cit., s. 176.

[128] H. Ahrweiler, *Byzance et la mer*, s. 94; O. Bertolini, *Longobardi e Bizantini*, s. 112–113; C. H. Becker, op. cit., s. 383–385; R. Cessi, *Bisanzio e l'Italia*, s. 78–79; Ph. Hitti, *Dzieje Arabów*, s. 508; L. Yaacov, *The Fatimid Navy, Byzantium and the Mediterranean Sea 909–1036 C. E./297–427 A. H.*, „Byzantion" t. LIV, cz. I, 1984, s. 230 sq; Shepard, *Byzantine relations*, s. 171; A. P. Via, *Byzantine Economic Oppression in pre–Norman Italy*, [w:] *Studies in Medievalia and Americana in honour of W. L. Davis*, Spokane 1973, passim; R. Morris, *Monks and Laymen in Byzantium. 843–1118*, Cambridge 1995, s. 28–29; K. M. Setton, *On the Raids of the Moslems in the Aegean in the Ninth and Tenth Centuries and their Alleged Occupation of Athens*, „American Journal of Archaeology" t. LVIII, 1954, s. 311, 313–314 (ataki na wyspy wschodniej części Morza Śródziemnego); M. Whittow, op. cit., s. 152. Nie jest przypadkiem, że przed 827 r. Saraceni nie stanowili, jeśli pominiemy Hiszpanię, zagrożenia dla Europy (C. H. Becker, op. cit., s. 381).

[129] A. Coscarella, *Insediamenti bizantini in Calabria. Il caso di Rosano*, Cosenza 1996, s. 5 (dewastacja licznych miejscowości w Kalabrii m.in. Oppido, Orii, Gerace, Cosenzy i in.); *Vita S. Vitalis Siculi*, AASS Martii, II, cap. III, 14, s. 31; cap. V, 23, s. 34; Lupus Protosp., ad a. 986, s. 56 i 1031, s. 57.

[130] Romualdi *Chronicon*, s. 170; G. Ciminio, *L'assedio saraceno di Cosenza dell'anno 902 e la morte di Ibrahim ibn Ahmad*, [w:] *Atti del 1 Congresso Storico Calabrese*, Roma 1954, s. 161–174, zwłaszcza 167–172; F. Burgarella, *Cosenza durante*, s. 50; B. Kreutz, op. cit., s. 76.

[131] M. Whittow, op. cit., s. 152.

[132] H. Ahrveiller, op. cit., s. 95.

[133] G. Noyé, op. cit., s. 99.

[134] *Chronicon Salernitanum*, cap. 126, s. 536–537 i cap. 130, s. 538; A. Ahmed, op. cit., s. 21.

do buntu mieszkańców przeciw jego następcy[135]. W opinii niektórych historyków cesarz zawarł wtedy porozumienie z Arabami przeciwko buntownikom[136]. W 925 r. kolejny najazd muzułmański zaowocował pochwyceniem do niewoli bizantyńskiego dowódcy i utratą wielu umocnień. W rezultacie Bizantyńczycy musieli się zgodzić na niekorzystny rozejm[137]. Po jego wygaśnięciu (927 r.) Arabowie zniszczyli Tarent ponownie zmuszając cesarstwo do zgody na trybut w wysokości 22 tys. nomism[138].

W trakcie tych wydarzeń podejmowano próby tworzenia nowych koalicji, ale efekty nie były imponujące[139]. W początkach X w. z prośbą o pomoc przeciw muzułmanom zwracała się do Bizancjum Kapua. W tym celu do Konstantynopola udał się Landolf, syn księcia Atenolfa[140]. Wysłany do Italii urzędnik przywiózł nadanie tytułów patrycjuszy władcom Neapolu i Gaety (książęta Salerno i Kapui–Benewentu otrzymali je już wcześniej)[141]. Miało to bez wątpienia na celu zachęcenie ich do wspólnej akcji antysaraceńskiej. Poparł ją także papież Jan X, który walnie przyczynił się do włączenia do niej Gaety i do zwycięstwa w 915 r. pod Garigliano[142]. Był to jednak jednostkowy sukces, który nie pociągnął za sobą trwałej współpracy.

Próby powołania do życia koalicji państw chrześcijańskich przeciw Arabom nie powiodły się. Wzajemna rywalizacja sił politycznych na południu Italii o wpływy w regionie okazała się silniejsza niż poczucie zagrożenia[143]. Co ważniejsze, nie cały świat chrześcijański prezentował stanowisko antymuzułmańskie. Wręcz przeciwnie – przez cały interesu-

---

[135] Następca Eustacjusza, Jan Muzalon (Byzalon) stracił życie w wyniku wspomnianego buntu. Cf. Skylitses, s. 268; Cedren. II, s. 355; G. A h m e d, op. cit., s. 28; J. G a y, *Italie méridionale*, s. 201–203; G. N o y é, op. cit., s. 100. Rewolta odnowiła się dwa lata później w związku z najazdem książąt longobardzkich (Skylitzes, s. 263; *Vita S. Eliae Spelaeotae*, cap. VIII, 54, AASS Septembris III, s. 870 (tu patrycjusz jest buntownikiem przeciw cesarzowi), S. C a r u s o, *Sulla cronologia*, s. 38, 46; G. N o y é, op. cit., s. 101.

[136] G. N o y é, op. cit., s. 100. Wg Skylitzesa zagrożenie bułgarskie zmusiło cesarza do rezygnacji z walki z Arabami (Skylitzes, s. 264–265).

[137] G. S c h l u m b e r g e r, op. cit., s. 436.

[138] Za Romana Lekapenosa zmniejszono go o połowę (ibidem, s. 437–438).

[139] Tak stało się w 915 r., gdy powstał krótkotrwały sojusz z udziałem Kapui, Salerno i Bizancjum (M. Sc h i p a, *Napoli*, „Archivio storico per le province Napoletane" t. XVIII, s. 250. Zewnętrznym przejawem tego sojuszu było obdarzenie tytułem patrycjuszy książąt Benewentu (Atenolfa II i Landoldfa II), Salerno (Guimara II), Kapui (Landolfa I) i Jana *hypatosa* Gaety (cf. R. G u i l l a n d, *Les patrices byzantines sous le règne Constantin VII Porphyrogénète (913–959)*, [w:] idem, *Recherches sur les institutions byzantines*, t. II, Berlin–Amsterdam 1967, s. 181, 186, 188). Nie bez znaczenia dla tej inicjatywy były sukcesy, jakie w tymże roku odniósł w walkach z Saracenami papież Jan X (*Cronica pontificum et imperatorum Tiburtina,* wyd. O. H o l d e r – E g g e r, MGH, SS, t. XXXI, Hannoverae 1903, s. 256; *Cronica Apostolicorum et imperatorum Basileensia*, wyd. O. H o l d e r – E g g e r, MGH, SS, t. XXXI, Hannoverae 1903, s. 288; *Catalogus pontificum et imperatorum romanorum tiburtinus*, MGH, SS, t. XXII, s. 355). Po rozpadzie sojuszu powstawały nowe koalicje; doszło też do walk Salerno i Benewentu przeciw Neapolowi i Amalfi (M. S c h i p a, *Napoli*, s. 264–277).

[140] Śmierć Leona VI utrudniła realizację sojuszu, ale w 914 r. do Konstantynopola przybyła kolejna misja longobardzka. B. K r e u t z, op. cit., s. 77.

[141] B. K r e u t z, op. cit., s. 77; Cf. Leo Marsicanus (Ostiensis), *Chronica monasterii Casinensis*, I, 52, MGH, SS, t. VII.

[142] B. K r e u t z, op. cit., s. 78–79.

[143] R. C e s s i, *Alleanza*, s. 190; T. I. U s p i e n s k i, *Istoria*, t. II, s. 90; A. V o g t, op. cit., s. 322. Ten ostatni podkreśla, że celem cesarza Bazylego I było odzyskanie dla cesarstwa Sycylii i południowej Italii, a zatem podział wpływów na zasadzie: morze dla Greków, ląd dla władcy Zachodu, nie mogło mu odpowiadać (loc. cit.).

jący nas okres zdarzały się przypadki kolaboracji z Arabami. Przodował w tym Neapol, zagrożony przez Longobardów i niemogący liczyć na pomoc bizantyńską. Już w 812 r. strateg Sycylii spotkał się z odmową, gdy zażądał od jego władz przysłania posiłków[144]. Walka z Sikardem, longobardzkim księciem Benewentu, skłoniła duksa Andrzeja do zwrócenia się w połowie lat trzydziestych o pomoc do Arabów z Sycylii. Ci natychmiast skorzystali z okazji, przysłali flotę i zmusili Sikarda do wycofania się[145]. Pomoc nie była oczywiście bezinteresowna. Jak się wydaje, duks wynagrodził swych muzułmańskich sojuszników pomagając im w działaniach przeciw Messynie w 842/843 r.[146] Niewykluczone, że nawet zachęcał ich do zajęcia miasta, licząc w zamian na przywrócenie przywilejów handlowych kupcom neapolitańskim[147]. W latach czterdziestych duks Sergiusz zmienił front, podjął obronę wybrzeży tyrreńskich przeciw Arabom, zaś w 846 z pomocą floty Amalfi, Gaety i Sorrento pokonał ich koło Ponza i wkrótce potem uwolnił Gaetę spod oblężenia[148]. Jego syn w 849 r. zwyciężył Arabów koło Ostii[149]. Jednak wkrótce potem Neapol nie tylko zawarł pokój z Saracenami, ale związał się z nimi sojuszami[150]. Atanazy, biskup i duks Neapolu czynił to wielokrotnie narażając się na wyrzuty papieża Jana VIII, a gdy to nie pomogło — na klątwę[151]. W początkach X w. Bizantyńczykom udało się przywrócić zwierzchność nad Neapolem i wymusić na nim zerwanie współpracy z Arabami, dzięki czemu zabezpieczono środkową Italię przed ich atakami[152]. Jednak w końcu pontyfikatu Jana VIII muzułmanie w sojuszu z Gaetą usadowili się u ujścia Garigliano (pozostawali tam do 915 r.)[153]. Również Amalfi prowadziło niezależną politykę. Gdy Grzegorz, dowódca (*bajulus*) wojsk cesarskich, organizował ligę antysaraceńską, Amalfi odmówiło udziału we wspólnej akcji.

---

[144] Pomocy udzieliły natomiast Gaeta i Amalfi. Cf. list Leona III do Karola Wielkiego w: C. C e n n i, *Monumenta*, t. II, s. 72–75; B. K r e u z, *Ships, Shipping, and the Implications of Change in the Early Medieval Mediterranean*, „Viator" t. VII, 1976, s. 93; J. F e r l u g a, *L'Italia Bizantina*, s. 187 (mówi o współpracy Neapolitańczyków z muzułmanami przeciw strategowi Sycylii).

[145] *Gesta Episcoporum Neapolitanorum*, cap. 57, wyd. G. W a i t z, SS lang., Hannoverae 1878, s. 431; 'Ibn al–'Athîr, 374; M. C a n a r d, *Byzantium and the Muslim Worl*, s. 728; V. v o n F a l k e n h a u s e n, *A Provincial Aristocracy*, s. 216; eadem, *La Dominazione*, s. 12; Ph. H i t t i, op. cit., s. 508; G. M u s c a, op. cit., s. 16–17. A. A h m e d, op. cit., s. 18 (datuje współpracę przeciw Benewentowi na lata 832–839). O pomoc przeciw Benewentowi Neapol prosił też Ludwika i Lotara I (Erchempert, cap. 10; P. B e r t o l i n i, *Studi per la cronologia dei Principi Langobardi di Benevento: da Grimoaldo I a Sicardo (787–839)*, „Bullettino dell'Istituto per il Medio Evo e Archivio Muratoriano" t. LXXX, 1968, s. 68). Współpraca z Arabami nie była w pełni konsekwentna. Jednak Neapol coraz częściej zawierał z nimi sojusze, co ściągnęło nań papieską klątwę. Szerzej na ten temat M. S c h i p a, *Napoli*, „Archivio storico per le province Napoletane" t. XVII, s. 417, 608–609, 785–792, t. XVIII, s. 46–51.

[146] 'Ibn 'al–'Athir, s. 374; M. C a n a r d, *Byzantium and the Mushim World*, s. 728; G. M u s c a, op. cit., s.17; H. P i r e n n e, *Mahomet et Charlemagne*, Paris 1992, s. 135. Nie jest pewne, czy miasto wówczas znalazło sie w rękach muzułmańskich (E. K i s l i n g e r, *War Messina bereits ab 842/843 arabisch*, [w:] Syndesmos. *Studi in onore di R. Anastasi*, Catania 1994, s. 207–213). Że tak się stało przekonany jest A. A h m e d (op. cit., s. 12).

[147] M. D. S m i t h, *A History of Sicily. Medieval Sicily 800–1713*, London 1968, s. 4; B. K r e u t z, op. cit., s. 26.

[148] *Gesta Ep. Neap.*, cap. 57, s. 431, cap. 60, s. 432.

[149] LP, II, s. 117–119 (s); B. K r e u t z, op. cit., s. 28.

[150] Wynika to jasno z listu Ludwika II do Bazylego I — pokonani Saraceni znaleźli schronienie w Neapolu (*Chron. Salern.*, c. 107, s. 526; B. K r e u t z, op. cit., s. 73).

[151] D. N o r m a n, *The Arabs and Medieval Europe*, Beirut 1975, s. 76; B. K r e u t z, p. cit., s. 74. Biskup uznawał przy tym zwierzchność bizantyńską, był natomiast niechętny *to the Latin nexus and the Roman interests*.

[152] A. A h m e d, op. cit., s. 28.

[153] F. E. E n g r e e n, *Pope John the Eigh and the Arabs*, „Speculum" t. XX, 1945, s. 129.

Sytuacja powtórzyła się w 915 r., gdy strateg Longobardii prowadził działania przeciw muzułmanom pod Garigliano[154]. Od współpracy z Arabami i wynajmowania wojowników arabskich nie stronili też władcy longobardzcy (np. Radelchis z Benewentu i Sikenolf)[155].

Na szczęście dla Bizancjum i Italii kłopoty wewnętrzne świata arabskiego osłabiały zagrożenie[156]. F. G a u d e n z i ocenia, że ataki na Italię były chaotyczne i nigdy nie miały charakteru *di un'organica offensiva della Sicilia con un programma imperialistico*[157]. Co więcej, muzułmanie walczący w Italii działali często na własną rękę i nie uznawali zwierzchności emirów sycylijskich[158]. Dzięki temu konsekwencje polityczne ich ataków były ograniczone. Najazdy skutkowały natomiast poważnymi zniszczeniami i wyludnieniem atakowanych obszarów[159].

Attempts to Create an Antisaracenic Alliance in Southern Italy (9th–Early 10th Century)

In the times discussed in the article southern Italy was an arena of conflicts between Byzantium, the Lombards, the Western Empire and the Papacy. The only factor that could make the conflicted powers cooperate was the Muslim menace.

There were numerous attempts to create an Antisaracenic alliance. They were initiated, on emperors' order, by the strategs of the Theme of Sicily, to whom all Byzantine properties in Italy were subordinated. The Byzantinians negotiated alliances with the Venetians, with Louis the Pious, Lothar I, Louis II and popes (John VIII, John X). Any lasting alliances turned out to be impossible in a longer perspective, due to a conflict of interests and lack of solidarity among Christian countries. It certainly did not eliminate the possibility of temporary, tactical agreements, though their results were limited. Fortunately, the inner problems inside the Arabic world reduced the menace and confined the results of invasions to material loses and devastation of the invaded territories.

---

[154] V. v o n F a l k e n h a u s e n, *Ducato*, s. 16–17. Tym razem Gaeta wraz z Janem X, Neapolem i Salerno przystąpiła do koalicji (ibidem, s. 17).

[155] B. K r e u t z, op. cit., s. 30–31.

[156] S. R u n c i m a n, *The Emperor Romanus Lecapenus and his Reign. A Study of tenth–century Byzantium*, Cambridge 1963, s. 178. Niekiedy porównuje się ataki Saracenów do zagrożenia ze strony Normanów czy Węgrów (C. B. T h o m a s, *The Seventh Century Revolution — East and West*, „Classica et Mediaevalia" t. XXVIII, 1969, s. 343). Zauważmy jednak, że to wcale nie oznacza, że było ono małe.

[157] F. G a b b r i e l l i, *Gli Arabi in Spagna e in Italia*, [w:] *Ordinamenti militari in Occidente nell'Alto Medioevo*, Spoleto 1968, s. 713–715.

[158] Ibidem, *Arabi*, s. 715.

[159] Mieszkańcy Kalabrii opuszczali ją w poczuciu zagrożenia, czego ślady znajdujemy w żywotach tutejszych świętych, na przykład św. Fantyna (*Vita di S. Fantino il Giovane*, cap. 30–33, wyd. E. F o l l i e r i, Bruxelles 1993 [Subs. Hagiogr. 77], s. 438–440).